Nr. 219. Dnia 10 sierp[...] **Poniedziałek.** **Dnia 29 lipca (10 sierpnia) 1891 r.**

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś:	Wawrzyńca Męcz.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 35.	Wschód księżyca o godzinie 10 minut 29 r.	Piątek:	Euzebjusza W.
Wtorek:	Zuzanny P. M.	Zachód " 7-ej " 34.	Zachód " 9 " 46 w.	Sobota:	**Wnieb. N. P. M.**
Środa:	Klary Panny.	Długość dnia godzin 14 " 59.	Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 0.	Niedziela:	Jacka W.
Czwartek:	Hipolita i Kassyl.	Ubyło " " 1 " 44.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 18° R.	Poniedziałek:	Mirona Męcz.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wawrzyńca; jutro Włodzimiry.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 6-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: **Letni**: dziś „Teść"; jutro „Teść"; — **Nowy**: dziś „Ptasznik z Tyrolu"; jutro „Ptasznik z Tyrolu". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: **Wodewil**: dziś „Francuzi w Algierze";— **Bellevue**: dziś „Piękna perfumiarka";— **Eldorado**: dziś „Noc świętojańska". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawione zostanie solenna wotywa ku uczczeniu szóstego dnia uroczystości Przemienienia Pańskiego.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ferment rewolucyjny, jaki owładnął Portugalję w dobie upokarzających rokowań z rządem angielskim o prawo żeglugi na południowo-afrykańskich rzekach: Shire i Zambesi, nie umilka, pomimo że odpowiednia umowa dawno już podpisana i przyznaje nawet pewne korzyści terytorjalne Portugalji.

W ubiegłym tygodniu lakonicznie doniósł nam telegraf o nowych wybuchach ducha republikańskiego w Lizbonie. Tym razem zewnętrzną pobudkę dało towarzystwo gazowe, które podniosło nagle cenę gazu. Na tę nieusprawiedliwioną widocznie stosunkami miejscowemi podwyżkę ceny światła odpowiedziała przeważna część magazynów zamknięciem na wieczór, cząstka ich wszakże postanowiła wytrwać na gruncie lojalności i oświeciła magazyny naftą, nie zamykając ich, aby nie potęgować drastyczności położenia.

Żywioły republikańskie i anarchiczne w interesie swoich haseł postanowiły skorzystać z wywołanego wzburzenia umysłów i zaczęły bombardować magazyny oświetlone naftą za wyłamanie się z pod przykazań solidarności. Na placu dom Pedra przy szturmowaniu pewnej apteki przyszło do krwawego starcia pomiędzy tłumem i władzami bezpieczeństwa. Pięćset osób aresztowano, liczba rannych jest bardzo wysoką, przechodzi bowiem dwieście. Cyfry te dają miarę zażartości boju.

Więźniów umieszczono bądź to na pokładzie okrętów stojących w porcie, bądź to wysłano do twierdzy San Juljan, nad ujściem Tagu położonej. Lud zgromadził się tłumnie w porcie, żądając wydania więźniów. Walka powtórzyła się, po obu stronach użyto broni. Obecnie rząd postanowił jąć się środków jaknajsurowszych, aby budzącego się ducha rokoszu w porę stłumić. Wszystkie uwięzione osoby, o ile na razie nie wypuszczono ich z więzienia, mają być postawione przed sądem wojennym, organy prasy republikańskiej, namiętnie potępiające rząd, zamknięto. Przykład stolicy musiał oddziałać zaraźliwie i na prowincję, skoro rząd uznał za stosowne wysłać znaczne posiłki do Koimbry i Oporto.

Aby dopełnić burzliwego szkicu usposobień i prądów, wiejących na półwyspie iberyjskim, należy wspomnieć i o nocnym napadzie garstki uzbrojonych republikanów na koszary w Barcelonie, mającym na celu wywołanie buntu wojskowego. Napad nie powiódł się, wojsko nie dało się porwać, owszem odpowiedziało na podaną sobie dłoń—kulami.

Ten ostatni fakt przedstawia się, według madryckiego *Imparciala*, jak następuje:

W d. 2-im b. m., o godzinie trzy kwadranse na szóstą wieczorem, podczas największego ruchu świątecznego na placu Rambla i na Plaza del Buen Suceso, na którym odbywał się jarmark, pojawiła się u bramy koszar, naprzeciwko położonej, niepostrzeżenie garstka 15—20-tu wrzekomych wieśniaków, ubranych w czapki wiejskie i bluzy. Nagle wydobyli ukryte pod bluzami rewolwery i dali ognia do kilkunastu strzelców, stojących w progu. Dwaj żołnierze, nazwiskiem Sorribas i Romea, runęli na ziemię ciężko ranni. Porucznik Osorio, komendant forpocztu, wystrzelił z rewolweru, raniąc jednego z napastników w piersi, następnie kazał wystąpić straży i zaatakować przebranych wieśniaków bagnetami. Nastąpił ogólny rozgardjasz, tłum zebrany cofnął się pośpiesznie. Wiele osób wśród zamętu i walki zginęło, inne wyszły ciężko pokłute, przewódzcy jednak, dawszy jeszcze po kilka wystrzałów, uszli.

W jednej chwili plac jarmarczny opróżniono, a oddział gwardji obywatelskiej wraz z policją obsadził wszystkie ulice doń wiodące. Przedsięwzięto niezwłocznie rewizje w wielu sąsiednich domach, zwłaszcza zaś w klubie federalistów republikańskich, *Circolo federal pactista,* wskutek czego kilka osób aresztowano. W jednym z domów uwięziono jednego z przewódzców zajścia. W śledztwie zeznał ktoś, że napadający spodziewali się umówionej pomocy z zewnątrz, która nie nadeszła.

Mieszkający w Paryżu przewódzca polityczny federalistów republikańskich, Ruiz Zorilla, utrzymuje, że nic nie wiedział o przygotowywanym w Barcelonie zamachu i że go wiadomość o nim zaskoczyła. Śledztwo zapewne dojdzie po nitce do kłębka.

W d. 21-ym b. m. eskadra francuzka, powracająca z Kronsztadu, stanie — jak wiadomo—w zatoce Spithead, a królowa Wikorja odbędzie jej przegląd. Według doniesień z Londynu i Rzymu, których wiarogodności sprawdzić na miejscu niepodobna, król Humbert zezwolił, aby książę Neapolu, który odbywa obecnie podróż po Szkocji, przyłączył się w dniu tym do orszaku królowej. Byłaby to pochlebna dla marynarki francuzkiej manifestacja ze strony Włoch, świadcząca, że w Rzymie nie szczędzą lojalnych zabiegów, aby przekonać opinję publiczną we Francji, że nie po stronie włoskiej leży wina naprężenia stosunków pomiędzy obydwoma bratniemi narodami rasy łacińskiej. *Br. Z.*

Ziemia i jej odłużenie.

VI.

Udział żydów w kredycie hypotecznym.

W niniejszej części autor, zrobiwszy zastrzeżenie niemożliwości wyśledzenia układów lichwiarskich, w księgach hypotecznych zwykle nieujawnionych, przechodzi do rozpatrzenia udziału żydów w odłużeniu hypotecznem.

Dla ogółu dóbr suma, pożyczona przez żydów, wynosi 16%, t. j. przeszło *pięć* razy mniej niż suma, pożyczona przez chrześcjan.

Udział więc żydów w kredycie hypotecznym niewielki.

Nawet majątki żydowskie 47% pożyczonych pieniędzy wzięli od chrześcjan, a tylko 53% od żydów.

Z danych przytoczonych przez autora, wynika dalej, że żydzi stosunkowo pożyczają więcej właścicielom dóbr średnich i dużych. Z ogólnej sumy, ciążącej na majątkach najdrobniejszych, na żydowską należność przypada zaledwie 14%, w dobrach od 60—600 mórg 20%, a na posiadłości większej 17%.

Rozpatrując stosunki te gubernjami, znajdujemy, że największy udział w kredycie hypotecznym biorą żydzi w gubernji suwalskiej, gdzie na 100 rs. 58 zaciąga się u żydów. W gub. zaś radomskiej i lubelskiej pożyczki żydowskie dochodzą ledwie do 5 i 8%.

Liczby pożyczających lub ściślej liczby pożyczek, udzielanych przez żydów i przez chrześcjan, są prawie równe, kiedy tymczasem przeciętnie na jedną pożyczkę żydowską przypada 2,797 rs., na chrześcjańską—13,174 rs., a więc blizko *pięć* razy więcej.

Wśród należności żydowskich szczególną rolę odgrywają zapisy pod tytułami kaucyj i ewikcyj.

Okazuje się, że na dobrach małych żydzi wpisów kaucyjnych prawie nie robią, natomiast na dobrach średnich i dużych większość (54%) zobowiązań tego rodzaju, dokonana była na ich rzecz. Wynika to ztąd, iż żydzi pod tytułami kaucyj i ewikcyj ubezpieczają tranzakcje i sumy handlowe, zawierane z właścicielami ziemskimi. W dobrach małych, produkujących przedewszystkiem na własny użytek, tego rodzaju ubezpieczenia zjawiać się nie mają przyczyny.

W ogólnej sumie kaucyj i ewikcyj na rzecz żydów wypada cyfra nieznaczna.

W samej rzeczy, kiedy do chrześcjan należy ich 92% do żydów tylko 8%. Z oddzielnych gubernij najmniejszy udział żydów był w gubernji piotrkowskiej, największy w kaliskiej i siedleckiej.

We wszystkich grupach majątków na jednego chrześcjanina przypada 15,567 rubli, a na żyda 1,469 rs., t. j. przeszło dziesięć razy mniej.

Z okoliczności, że kiedy w ogólnej sumie ciężarów hypotecznych udział żydów był *pięć* razy słabszy, niż chrześcjan, a wśród kaucyj i ewikcyj aż *dziesięć* razy, p. Bloch wnosi, że żydzi stosunkowo daleko rzadziej i w mniejszym stopniu uciekają się do pośrednich i bardziej skomplikowanych form ubezpieczenia, natomiast bardziej i częściej zadawalniają się prostemi.

W gub. lubelskiej z kaucyj i ewikcyj, zapisanych na korzyść żydów, 43% przypada na ostrzeżenia, resztę stanowią ewikcje na różne tranzakcje handlowe. Z długów prostych, zabezpieczonych przez żydów, pożyczki zwyczajne wynoszą 67%, wyroki sądowe 7%, zesje 20% i reszty szacunku 60%.

Parcelacja.

Rozpatrując szczegółowo stan drobnych właścicieli i włościan przed uwłaszczeniem i po uwłaszczeniu, autor na zasadzie cyfr przyrostu ludności i innych danych wnioskuje, że dobrobyt ludu w przeszłych dwóch dziesięcioleciach znakomicie poszedł w górę; w ostatnich jednak czasach zatrzymał się.

Twierdzenie to p. Bloch między innemi opiera na cyfrach o nabywaniu ziemi przez tak zwanych parcelantów.

Do r. 1865-go rozprzedaż dóbr i ustępowanie części majątków należało w kraju naszym do rzadkości, dopiero od daty ostatniej parcelacja z roku na rok nieustannie wzrasta. Drobni posiadacze rozkupują coraz więcej zarówno całkowitych dóbr, jak i oddzielnych ich części. Przestrzeń rozparcelowana w okresie 1880—1885-go jest przeszło trzy razy większa, niż między latami 1865 a 1870-ym.

Rok 1885-ty stanowi punkt zwrotny, parcelacja znacznie się zmniejsza. Niejedna zapewne przyczyna wywołała zmianę podobną. Obniżenie cen w tym właśnie czasie na produkty rolne nie mogło pozostać bez wpływu: ziemia zaczęła słabiej procentować, mniej też ciągnęła ku sobie nabywców. Można też przypuszczać, iż pewną wstrzemięźliwość i oczekiwanie czasowo spowodowane zostało zapowiedzią Banku włościańskiego; chwila jego otworzenia bardzo się odwlokła, a następnie działanie było bardzo powściągliwe. Na dobitkę korzystne zarobki postronne, na które w następstwie autor obiecuje wska

zać, urwały się w tym właśnie czasie. Nagromadzone oszczędności drobnych robotników, u nas najchętniej w ziemię lokowane, wzrastać przestały; może nawet dawniejsze zasoby w latach ciężkich zaczęły topnieć.

Całe dobra dawniej ulegały parcelacji daleko częściej, niż części majątków.

Kiedy parcelacja dóbr całkowitych, pochłaniając własność większą, przetwarza całkiem stosunki rolne, parcelacja częściowa jest w wielu wypadkach doskonałym środkiem ratowania majątku, stosunków nie zmienia, a tylko jednostki gospodarcze doprowadza do rozmiarów właściwych.

Z przytoczonych szczegółowych cyfr dla gub. radomskiej wynika, iż obecnie parcelacja w tej gubernji rozwija się w kierunku pożądańszym, t. j. częściej spotykaną bywa parcelacja części dóbr.

K. W.

Choroba królowej.

Niespokojna to była noc dla mieszkańców rezydencji królewskiej w Laeken, noc z 4-go na 5-ty b. m.

Mamy tu na myśli nagłe, niebezpieczne zasłabnięcie królowej belgijskiej, zamieszkującej obecnie w Laeken t. zw. *Pavillon de la Reine*, niewielki, jednopiętrowy budynek, położony w rozległym parku nieco na tyłach właściwego pałacu, odnawianego obecnie po niedawnym pożarze.

Ponieważ król rozpoczął już sezon letni w Ostendzie, we wtorek wieczorem zatem, w chwili zasłabnięcia królowej, nikogo nie było w Laeken z członków dworu męzkich; w „pawilonie królowej” znajdowała się jedynie księżniczka Klementyna, parę dam dworskich i służba.

To też zamęt tu na razie powstał nie do opisania. Najlepszym tego dowodem jest fakt, iż najpierwszy z reporterów brukselskich, który na wiadomość o chorobie królowej znalazł się na miejscu, nietylko, że najspokojniej przeszedł mimo warty grenadjerów, stojącej w bramie parku, a następnie park sam przewędrował, ale niepostrzeżony dostał się do pawilonu, zwyczajnie strzeżonego z całą pilnością.

Całe pół godziny błądził sprawozdawca po kurytarzach mieszkania królewskiego i już zamierzał na chybił trafił pierwsze lepsze drzwi przed sobą otworzyć, gdy spostrzegł zdala przesuwającego się lokaja. Przywołał go zatem i wręczył mu bilet swój z żądaniem, aby go oddano przybocznemu lekarzowi królowej. W tej samej chwili w kurytarzu pojawiła się księżniczka Klementyna, a spotkawszy lokaja, idącego z biletem, zażądała od niego objaśnień, poczem, dowiedziawszy się, iż gościem nocnym był dziennikarz, zbliżyła się do niego, podziękowała za troskliwość o zdrowie matki i udzieliła mu pocieszającej wiadomości, iż zdrowie to znacznie polepszyło się już. Dodała nadto, iż sama nie mogąc królowej opuszczać, bliższych objaśnień dać nie może, uczyni to wszakże za chwilę lekarz przyboczny.

W ciągu rozmowy tej wszakże zgromadzili się w pawilonie urzędnicy dworscy, ład dokoła pałacu powrócił, to też gdy reporter nasz wychodził z parku, powitała go warta wykrzyknikiem „*Qui vive*”, składając się bronią do strzału.

Podczas gdy się to działo w pałacu, na stacyjce kolejowej Laeken niemniejsze panowało zamieszanie. Przybycie z Ostendy telegramem wezwanego króla zapowiedziano na godz. 2-gą po północy. Przyjazd ten oczywiście zaskoczył wszystkich najniespodziewaniej, to też naczelny dyrektor kolei państwowych, w przewidywaniu, iż na stacji Laeken pociąg królewski mógł łacno nawet naczelnika jej nie zastać, wysłał czemprędzej z Brukselli dwóch urzędników, którzyby go w danym razie zastąpić mogli.

Szczęściem naczelnik znalazł się na stanowisku, gdy jednak wydelegowani urzędnicy dostali się na stację, znaleźli go na drabince zapalającego lampy w braku zupełnym służby kolejowej. A i tak mimo najszczerszych chęci naczelnika, gdy pociąg królewski zajechał na dworzec o godz. 2-ej min. 35, ciemność panowała na nim prawie zupełna.

Króla przyjął na stacji urzędnik dworu pocieszającą wiadomością, iż w stanie królowej zaszło znaczne polepszenie, wezwanie zaś spowiednika było dziełem zaalarmowanych na razie nad miarę dam pałacowych.

Oczywiście, jak to bywa zwyczajnie, i tym razem nie obyło się bez bajek i to potwornych, puszczanych nawet w druku, jak owa wiadomość o „*L'accouchement de l'impératrice Charlotte*”, sprzedawana przez dwóch kolporterów, uwięzionych obecnie.

Co do zdrowia cesarzowej Karoliny, wbrew przeciętnej opinji, po niedawnych gwałtownych paroksyzmach daleko lepiej się przedstawia. Spokojny wiedzie żywot na zamku Bouchont, o dwa do trzech kilometrów odległym od rezydencji w Laeken, gdzie ją przeciętnie trzy razy na miesiąc odwiedzają król i królowa belgijscy.

Jak zawsze, przepada za muzyką, godzinami całemi wsłuchując się w grę dam swoich dworskich, przytem należy do wybrednych gastronomek, częste odbywając konferencje z kuchmistrzem i zawsze po parę osób przyjmując u stołu.

Jednem słowem, cesarzowa Karolina, licząca dziś 52-gi rok życia, cieszy się jaknajlepszem zdrowiem i żaden rys twarzy jej w zwykłych warunkach nie zdradza najmniejszego pomieszania zmysłów. Ogólnie przepowiadają jej długie jeszcze życie. (=)

Od administracji.

Wyszła nakładem Kurjera Warszawskiego „Nowa taryfa celna“ w języku polskim (nieurzędowa), obowiązująca od dnia 13-go lipca r. b. i jest do nabycia w kantorze Kurjera, oraz głównych księgarniach: w Warszawie po kop. 25, z przesyłką na prowincję kop. 30.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż istnieje podobno projekt utworzenia szkół specjalnych nowego typu, w których nauki inżenierskie byłyby wykładane w związku z rolnictwem w celu wykwalifikowania inżenierów, dokładnie obeznanych z potrzebami gospodarstwa rolnego.

= Według informacyj *Birż. wied.* na przyszłej sesji rady państwa wydany będzie projekt p. ministra komunikacji co do wywłaszczenia gruntów miejskich pod budowę kolei, o ile w tym względzie nie nastąpi porozumienie pomiędzy towarzystwami budującemi koleje, a zarządami miast. W projekcie ustanowione są ceny normalne własności miejskiej, które brane będą za podstawę do obliczania zapłaty za wywłaszczenie.

= *Russk. wied.* dowiadują się, iż ministerjum dóbr państwa zwróciło się do rządów zagranicznych z projektem zmniejszenia ceł wwozowych od bydła i produktów zwierzęcych.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o zachowaniu poprzedniej pensji nauczycieli języka francuzkiego 4-klasowych gimnazjów klasycznych.

= Z Petersburga donoszą, iż w tych dniach wniesiono do właściwej władzy projekt Towarzystwa ubezpieczeń od kradzieży. Kapitał akcyjny unormowano na 500,000 rs. w udziałach po 1,000 rs. Wynagrodzenie za kradzież o tyle będzie przyznawane, o ile ona nie zostanie wykrytą w przeciągu trzech miesięcy. Ajentury ustanowione będą w głównych miejscowościach Cesarstwa.

= Z Petersburga donoszą nam, że w sferach miarodajnych ustala się coraz bardziej przekonanie o potrzebie zreformowania taryf kolejowych na przewóz osób, które, jak wiadomo, nie uległy najmniejszym zmianom od czasu otworzenia ruchu pasażerskiego na kolejach russkich. Niezależnie od studjów, jakie w tej mierze rozpoczęto pod kierunkiem członka zarządu kolei skarbowych, rz. r. st. Miassojedowa, departament spraw kolejowych polecił jednemu z wybitnych przedstawicieli głównego Towarzystwa kolei russkich zbadanie warunków, w jakich przystąpiono swego czasu w Węgrzech i Austrji do wprowadzenia tak zwanych taryf strefowych. Delegatów, poczyniwszy w Peszcie i Wiedniu odpowiednie studja, zamierza przed zdaniem ostatecznego sprawozdania departamentowi spraw kolejowych w ministerjum finansów zapoznać się jeszcze w Berlinie z rozporządzeniami, jakie w ostatnim czasie wydał nowo mianowany minister robót publicznych Thielen dla wprowadzenia z jesienią r. b. taryf strefowych na przestrzeniach: Berlin-Szczecin i Berlin-Hamburg.

= *Warsz. Dniewn.* pisze, że na studentów tutejszego uniwersytetu przyjętych będzie żydów nie więcej nad 10% ogólnej liczby wstępujących. Przedewszystkiem zaś przyjęci zostaną ci, którzy ukończyli kurs nauk w gimnazjach z medalami w ciągu dwóch lat po wyjściu ich z gimnazjów, następnie ci, którzy ukończyli kurs gimnazjalny nauk w upłynionym roku szkolnym ze stopniem wogóle wyższym nad 4 i nareszcie ci, co ukończyli gimnazjalny kurs nauk ze stopniem przeciętnym nie niższym niż 4. Wogóle mogą być przyjęci tylko ci żydzi, którzy z prowadzenia się mają stopień nie mniejszy niż 5. Żydzi, którzy ukończyli kurs gimnazjów klasycznych w innych okręgach naukowych, mogą być przyjęci do uniwersytetu warszawskiego nie inaczej, jak za szczególną za każdym razem decyzją kuratora okręgu naukowego warszawskiego.

= W *Warsz. Dniewn.* czytamy, że w d. 24-ym lipca na punkt pograniczny kolejowy w Aleksandrowie przybyli mieszkańcy powiatu sochaczewskiego: Fryder[illegible]majer, Wojciech Jakubiak, Józef Morawski, [illegible] Janiak i Grzegórz Tomaszewski, którzy uprzednio wyrazili zamiar emigrowania do Brazylji z zachowaniem formalności, przepisanych przez prawo i ostatnich rozporządzeń J. E. Głównego Naczelnika Kraju o wydawaniu świadectw emigracyjnych. Po otrzymaniu od władz pogranicznych zastrzeżonych świadectw i odebraniu przedtem przez nich złożonych pieniędzy, zapewniających im podróż, emigranci tegoż dnia wyruszyli w dalszą drogę. Liczba emigrantów, którzy skorzystali z prawa uzyskania świadectw emigracyjnych, dotąd jest małoznaczną.

= Właściciele i rządzcy domów w cyrkule nowoświeckim zawezwani zostali do niezwłocznego przedstawienia skorowidzów ludnościowych podług nowej formy sporządzonych, oraz do zarządzenia nowej oprawy drugich egzemplarzy ksiąg ludności, przeznaczonych dla użytku kancelarji cyrkułowej.

= Ruch budowlany, uwydatniający się w r. b. w naszem mieście z niebywałą od lat wielu siłą, objawiać się zaczyna nawet na takich podrzędnych uliczkach, jak: Szczygla, Sapieżyńska itp. Ogółem buduje się w Warszawie przeszło 60 wielkich dwu i trzypiętrowych domów, z czego większa część przypada na dzielnicę łazienkowską i część jerozolimskiej ku rogatce mokotowskiej. Głównym powodem tego ożywienia są bezwątpienia już dokonane i mające się dokonać w dalszym ciągu konwersje pożyczek z obniżeniem stopy procentowej, niemałą jednak gra rolę i lustracja dochodowa, mająca służyć za regulację podatków na następne pięciolecie.

= Ulica Bugaj, po ukończeniu robót brukarskich, została dla przejazdu otworzona.

= Zapisy ś. p. Seweryna hr. Uruskiego zostały przyjęte z zachowaniem praw osób trzecich, a mianowicie: dla szpitala dziecięcego w Warszawie 1,000 rs., dla przytułku opieki Przenajświętszej Panny Marji 1,000 rs., dla Towarzystwa dam miłosierdzia św. Wincentego à Paulo 500 rs. i dla Biura nędzy wyjątkowej 300 rs.

= *Gazeta losowań* donosi, że cukrownia udziałowa „Opole” w lubelskim, której rok operacyjny kończy się z d. 31-ym marca, wykazuje za r. 1890/91-szy czysty zysk rs. 58,157, co stanowi około 16% dywidendy od kapitału zakładowego rs. 370,000.

= Tutejszy sąd handlowy ogłosił upadłość kupca Naty vel Natana Halbera przy ulicy Zielnej pod nr. 21-ym w Warszawie i polecił osadzić go w areszcie dłużników cywilnych. Sędzią komisarzem masy mianowany został członek sądu J. W. Petrych, kuratorem zaś adwokat przysięgły Łukomski.

= Z powodu częściowego przebrukowywania ulicy Foksal, zarządzonego wskutek żądania władzy policyjnej przez właściciela tejże ulicy, hrabiego Konstantego Zamoyskiego, ruch kołowy na niej chwilowo wstrzymany został.

= Jak donosi *Warsz. Dniewn.*, kurator okręgu naukowego warszawskiego, r. t. Apuchtin, z powodu słabości zdrowia otrzymał urlop do Cesarstwa na dwa miesiące.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: senator t. r. Małkowski z Petersburga, dyrektor petersburskiej szkoły ociemniałych rz. r. st. Nedler z Berlina; wyjechali zaś: szambelan Bujno do gub. grodzieńskiej, lekarz ministerjum oświaty rz. r. st. dr. Staniewicz i urzędnik do szczególnych poruczeń ministerjum finansów rz. r. st. Paskiewicz do Petersburga; prezes warszawskiego sądu handlowego rz. r. st. Koncewicz do Woroneża, starszy prezes tyfliskiej izby sądowej rz. r. st. von Wendrych do Płocka i naczelnik okręgu celnego rz. r. st. Tietierewnikow do Kowna.

= Wspomnienie pośmiertne.

W dniu wczorajszym po parotygodniowej ciężkiej chorobie zakończył życie w sile wieku ś. p. Bolesław Brodzki, majster murarski, jeden z nielicznych inteligentnych działaczy w naszej sferze rzemieślniczej.

Obdarzony wybitnemi zdolnościami i miłością dla społeczeństwa, przy obudzonym ruchu w kierunku poprawy bytu i rozwoju krajowego rękodzielnictwa ś. p. Brodzki położył wielkie zasługi.

Należąc do sekcji drobnego przemysłu od samego założenia warszawskiego oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu, brał czynny udział w pracach tej sekcji, a mianowicie przy projektach reform cechów i tworzenia bazaru rzemieślniczego.

W kwestji bazaru napisał nawet broszurę, popularyzującą doniosły zamiar, mogący zapewnić nową erę dla naszej produkcji rękodzielniczej.

Zabierał też głos w różnych instytucjach finansowych zawsze w przedmiocie ulg i pomocy dla rzemieślników.

Wybrany na wice-prezesa sekcji drobnego przemysłu, ś. p. Brodzki ożywił zebrania przez rzucanie nowych kwestyj ogół obchodzących i był głównym inicjatorem zbiorowej wycieczki tutejszych rękodzielników na wystawę do Pragi czeskiej.

Ciężka niemoc nie pozwoliła mu już wziąć udziału w tej wycieczce.

Pokój pamięci zacnego i pożytecznego człowieka

= **Z teatru i muzyki.**

* Nieustające powodzenie „Teścia" Abrahamowicza i Ruszkowskiego świadczy wymownie, że utwory oryginalne przypadają do gustu naszej publiczności, tembardziej, że dają strawę zdrowszą, aniżeli farsy francuzkie, pełne pieprznych i karkołomnych konceptów.

Miło doprawdy patrzeć, jak publiczność, szczelnie zapełniająca salę teatru Letniego na tej sztuce, wybucha co chwila serdecznym śmiechem, nagradzając rzęsistemi oklaskami wyborną grę artystów.

* Teatr Letni zapowiada na jutro „Teścia" po raz siódmy z rzędu, a teatr Nowy „Ptasznika z Tyrolu" po raz czterdziesty siódmy.

* W dzisiejszem przedstawieniu „Ptasznika z Tyrolu" wystąpi po powrocie z urlopu p. Misiewicz.

Sympatyczny tenor naszej operety odegra rolę tytułową.

* W tych dniach odbędzie się na deskach teatru Letniego próba wstępna aspirantów do sceny warszawskiej.

Oprócz debiutantów początkujących, próbować też będą sił swoich pracownicy scen ogródkowych.

* Nowa reżyserja dramatu i komedji naszych teatrów zapowiada po wystawieniu „Roznosicielki chleba" Montepin'a i Dornay'a, wprowadzenie na repertuar bieżący pięcioaktowej komedji włoskiej „Kłopoty p. Fravetti" Wiktora Bersezio, oraz dwóch lekkich komedyj: „Mateczka" Henryka Meilhac'a i „Malarze" Adolfa Wilbrandt'a.

* Zapowiedziane na wczoraj widowisko baletowe w amfiteatrze łazienkowskim z powodu zimna i niepogody zostało odwołane.

* Onegdajszego wieczora na przedstawieniach w teatrach znajdowało się osób: Letnim 650, Nowym 492; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 362, Eldorado 399 i Wodewilu 113; wczorajszego: w Letnim 1031, Nowym 668; w teatrzykach: Belle-vue 656, Eldorado 411 i Wodewilu 242.

= Z teatrzyków.

Dwa wznowienia wypada nam zanotować w niniejszej rubryce.

Eldorado wystąpiło z „Nocą Świętojańską" Staszczyka, utworem, który przed laty niezwyczajnem cieszył się powodzeniem w Alhambrze.

Nie zbrakło go też i towarzystwu p. Łaskiego, w sztukach ludowych na bezwarunkowy zasługującemu poklask.

Wyróżnili się i tym razem, jak zawsze, pani Różańska i Łaska, pp. Karpowicz (którego przez pomyłkę korektorską w sprawozdaniu z „Opryszków w Karpatach", jako przedstawiciela roli Dobosza, nazwaliśmy Kasprowiczem), Halicki i Swaryczewski.

Drugiem wznowieniem była niemłoda już „Piękna perfumiarka" Offenbacha w Belle-vue.

Wystawiło ją towarzystwo łódzkie, ze zwykłą sobie starannością, a poprowadził ze zwykłą sobie energją p. Balcarek.

Niestrudzona w sezonie bieżącym pani Bronikowska, w tytułowej roli, przy wtórze pp. Olszewskiego, Jarszewskiego i Winklera, do szczerych oklasków pobudzali licznie w teatrzyku na Chmielnej zgromadzoną publiczność.

Z najbliższych nowości, na środę zapowiedziano w Eldorado „Złe towarzystwo" p. Mielnickiego, z muzyką p. Nowackiego, w Wodewilu zaś, gdzie „Francuzi w Algierze" w dalszym ciągu „robią kasę", ujrzeć mamy wkrótce sztukę, przerobioną z francuzkiego, zatytułowaną „Jastrząb i gołębie".

= **Ze sztuki.**

* Malarz Jan Rosen wyjechał z Warszawy.

* Bawi w naszem mieście znany pejzażysta monachijski, p. Aleksander Świeszewski.

= Przejazd.

Przejazd króla serbskiego Aleksandra wraz z całą świtą został w ten sposób urządzony, aby dopiero na stacji Granica nastąpiło przeniesienie się do pociągu austrjackiego.

W tym celu pociąg Dworski, który onegdaj wieczorem wyruszył z Petersburga, skierowano ze stacji Małkinia do Siedlec.

Ztąd pociąg wyruszył do Łukowa, a następnie odnogą kolei nadwiślańskiej do Iwangrodu.

W dalszym ciągu koleją dąbrowską udał się do Granicy, gdzie, według ułożonego rozkładu, dziś o godz. 12-ej min. 15 miał stanąć.

= Kanalizacja i wodociągi.

Z powodu niezbyt pomyślnej pogody i temperatury prawie jesiennej, przypuszczać należy, że zarząd kanalizacji i wodociągów nie będzie w możności rozwinąć szerszego programu w roku bież. i ograniczy się do robót tych, które w chwili obecnej się prowadzą.

Jak już poprzednio donosiliśmy, postanowiono w zasadzie oddać następne roboty w drodze przedsiębiorstwa, zapraszając jaknajszersze grono kandydatów kompetentnych do spełnienia programu IV-go serji, tak w dziale kanalizacji, jak również wodociągów.

Wobecnej chwili informują nas, że warunki techniczne, służące za podstawę do oddawania robót drogą ograniczonej konkurencji, przedstawione już zostały do decyzji wyższej i że decyzji tej spodziewać się można w ciągu b. m.

Pozostanie więc miesiąc wrzesień i październik, podczas których niewiele robót można będzie uskutecznić.

Natomiast rok przyszły obejmie, oprócz ulic, pomieszczonych w programie, wszystko to, co dotychczas uległo tak niepożądanej zwłoce.

= Polewanie ulic.

Główny inżenier, p. W. H. Lindley, opracowuje obecnie projekt skorzystania ze stacji pomp starego wodociągu przy ul. Dobrej dla polewania ulic m. Warszawy.

Jak wiadomo, woda filtrowana z Koszyków nie wystarcza jeszcze na obfite polewanie ulic, gdyż otrzymuje się w ilościach bardzo skromnych: około 20-tu litrów na dobę i jednego mieszkańca.

Ilość ta stanowi $^1/_{10}$ część projektowanej ilości po wykończeniu urządzeń wodociągowych i starczy tylko na potrzeby domowe.

Chcąc więc w przyszłości dostarczyć miastu dodatkowych zapasów wody niefiltrowanej, przeznaczonej do obfitego polewania ulic, chodników i t. p., mają być użyte zakłady starego wodociągu i sieci starych rur, przechodzących przez ulic: Karową, Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat i przyległe. W ten sposób osiągnie się praktyczny użytek ze stacji pomp starego wodociągu przy ul. Dobrej, a zarazem zaoszczędzi się woda filtrowana. Projekt ten ma dla naszego miasta ważne bardzo znaczenie zdrowotne.

= O wyścigach jesiennych.

Dowiadujemy się, iż pogłoska, jakoby Towarzystwa wyścigów konnych: moskiewskie, kijowskie i odeskie wniosły protest do departamentu stadnin państwowych przeciw zamiarowi urządzenia w Warszawie wyścigów w sezonie jesiennym, jest prawie zupełnie bezpodstawną, opartą na domyśle, bez bliższej znajomości istotnego stanu rzeczy.

Zarząd warszawskiego Towarzystwa wyścigów konnych, oznaczając termin gonitw na d. 18, 22 i 25-ty października, stosował się ściśle do terminów wyścigów na terenach: moskiewskim i kijowskim, ażeby właśnie uprzystępnić udział koni, biegających na tamtejszych torach.

Sezon bowiem wyścigowy w obu wspomnianych miastach kończy się d. 11-go października, pozostaje więc jeszcze tydzień czasu na sprowadzenie koni do Warszawy przed terminem 18 go października.

Jedynie tylko Towarzystwo wyścigów konnych w Odesie, na którego torze gonitwy odbywają się aż do dnia 1-go listopada, mogłoby być interesowane w tej sprawie, lecz tam, gdzie odbywają się przeważnie wyścigi kłusaków, wyścigi konne zajmują drugorzędne stanowisko, udział zaś w nich, oprócz miejscowych amatorów, bierze zaledwie kilka renomowanych stajen, jako to: pp. Dorożyńskiego, Skarzyńskiego, bar. Wrangla, Rafałowicza, które nigdy nie uczestniczą w biegach na warszawskim torze.

W Kijowie zaś występuje jedynie stajnia hr. Potockiego, która wszakże będzie mogła przybyć na czas do Warszawy po ukończeniu tam sezonu.

= Odroczenie konkursu.

Z powodu niepogody zapowiedziany na wczoraj konkurs pływacki szkoły Kozłowskiego znów nie doszedł do skutku.

Nowy termin wyznaczono na przyszłą niedzielę, to jest 16-go b. m.

= Z niedoli dziecięcych.

W dniu wczorajszym przed południem na peronie stacji Pruszków pokazał się jakiś chłopczyk, blizki zemdlenia.

Nieznajomym malcem zaopiekowała się pani T.

Chłopak był zgłodniały, przyznał się bowiem, że od 24 godzin nic nie jadł.

Nakarmiony wnet przyszedł do siebie i objaśnił, że uciekł z Warszawy jeszcze w sobotę rano.

— Dłużej bo już wytrzymać nie mogłem—opowiadał chłopak.

Okazało się, że jest to Adam T., terminujący u ślusarza pod nr. 46-ym na Lesznie.

Oddany przez macochę do majstra zapadł na piersi i nie może znosić twardego rzemiosła.

Wynalazł sobie miejsce u tapicera, lecz ten bez zgody rodziców chłopca przyjąć nie chce, a macocha zmusza go do ślusarstwa, postanowił więc uciec.

Małego Robinsona, który w ciągu doby doznał rozmaitych przygód, pani T. przywiozła do Warszawy i udała się na Żórawią.

Macocha okazała się dla pani T. wysoce gburowatą, grożąc ponownem zbiciem chłopca.

— Musi być ślusarzem i basta...

Czyż niema sposobu ocalenia biednego chłopca przed taką tyranją?

= Kradzieże.

Zamieszkałemu na Nalewkach pod № 28-ym Stanisławowi Fejnklasowi skradziono różną garderobę wartości 100 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Chai Górkiewiczowej przy ul. Krochmalnej pod № 5-ym skradziono różną garderobę i bieliznę wartości 140 rs.—Zamieszkałemu przy ul. Bagno pod № 3-im Moszkowi Rosenbaumowi skradziono 250 rs.. — Zamieszkałemu przy ul. Orlej pod № 10-ym Dawidowi Zymelmanowi z piwnicy domu pod № 6-ym przy ul. Ptasiej skradziono 7 skrzyń cytryn wartości 100 rs.

= Zuchwały rabunek.

Zamieszkała pod № 61-ym Rozalja Stachurska, trzymając w ręku woreczek, zawierający 90 rs. i różne dokumenty, została napadniętą przez jakiegoś draba.

Zanim przerażona kobieta zdołała się zorjentować o co chodzi, łotr wyrwał torebkę i zaczął uciekać.

Na krzyk St. policja puściła się w pogoń i rabusia przytrzymano.

Jest to Jan Ochmański, którego umieszczono w areszcie policyjnym.

= Rozbiegane konie.

Wczoraj na ul. Smolnej rozbiegał się koń, zaprzężony do bryczki i pozostawiony bez nadzoru.

Bryczka została rozbita, a policjant Zyburt, usiłujący rozbieganego konia przytrzymać, odniósł bolesne obrażenie prawego boku.

Właściciel konia i stangret dotychczas nie zostali odszukani.

Przed dworcem wiedeńskim dorożkarz № 885 na chwilę zszedł z kozła, lecz momont ten wystarczył do rozbiegania się pary młodych i niedostatecznie ujeżdżonych koni.

Widok rozhukanych rumaków, pędzących wraz z dorożką przez ul. Marszałkowską silnym galopem, był straszny.

Na szczęście nikt nie uległ przejechaniu i konie przytrzymano na rogu ul. Świętokrzyzkiej.

Uprząż została porwaną, a ekwipaż uszkodzony.

= Karygodna konkurencja.

Onegdaj w sobotę statki parowe: „Polka" Górnickiego i „Polonez" Lewtowa, płynąc z Włocławka prawie jednocześnie, wzajemnie usiłowały prześcignąć się.

Konkurencyjny wyścig smutnie się zakończył dla statku „Polka", którego maszyna parowa między Czerwińskiem i Zakroczymiem odmówiła posłuszeństwa.

Palacz, ładujący do pieca coraz większe zapasy węgla, uległ niebezpiecznemu poparzeniu.

Nieszczęśliwą ofiarę lekkomyślnej konkurencji przywieziono do Zakroczymia i umieszczono w tamecznym szpitalu.

Pasażerowie „Polki" w liczbie 95-iu osób długo oczekiwali na przybycie statku „Mazura", który zabrał ich na swój pokład i przybił do przystani warszawskiej dopiero około godziny 3-ej w nocy.

Śledztwo, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej, zarządzono.

= Poparzenie.

Pod № 14-ym przy ul. Świętokrzyzkiej stróż miejscowy, Piotr Szymczak, rozgrzewając farbę do zaprawiania podłogi, zapalił na sobie odzież.

Pomimo natychmiastowego stłumienia płomieni przez domowników, Szymczak uległ poparzeniu obu rąk i nóg.

Mocno chorego, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Krwawe zajścia.

W sieni domu pod № 47-ym przy ul. Dzikiej Majer Orlik wszczął kłótnię, a następnie bójkę z przekupką, Agą Tyszebową, z pobudek konkurencyjnych.

Tyszebowa, zraniona ciężko w głowę, straciła przytomność.

Około domu pod № 34-ym na Nowolipkach wynikła bójka między Marjanem Frankowskim, stróżem z ul. Mirowskiej, i tkaczem, Rajngoldem Dietmanem.

Ten ostatni, pokonany przez przeciwnika, otrzymał niebezpieczną ranę w głowę i został w stanie bezprzytomnym odwieziony do szpitala Dzieciątka Jezus.

Zbiegłego Frankowskiego ujęto i odprowadzono do aresztu.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą, że zwołana przez wydział krajowy ankieta w sprawie reformy szpitala krajowego dla obłąkanych w Kulparkowie zaleciła szereg zmian w organizacji zakładu, rozszerzenie ubikacyj, utworzenie zakładów filjalnych, tudzież drugiego zakładu krajowego dla obłąkanych w Krakowie, dalej ostrożniejsze i racjonalniejsze obchodzenie się z chorymi, a wreszcie utworzenie katedry psychiatrji w uniwersytetach krakowskim i lwowskim.

× **Plaga na rybaków.** Donoszą z Trjestu, iż od kilku tygodni zauważono w Adrjatyku szczególne zjawisko, utrudniające wielce a nawet uniemożliwiające połów ryb na wybrzeżach. Wystąpiło ono świeżo na pobrzeżu Chioggia, postrachem przejmując miejscowych rybaków. Zjawisko to zauważono po raz pierwszy w r. 1872-im od 20-go czerwca do końca sierpnia, od tej zaś pory nie powtarzało się wcale. Zaledwie sieć zanurzy się w wodzie, już na dwa metry pod powierzchnią wstrzymuje ją lepka, żółtawa do galarety podobna masa, tak gęsta, iż nawet drobniejszych rozmiarów kotwice przebić jej nie są zdolne. Ciało to oblepia i zalewa sieci tak szczelnie, iż przy wyciąganiu ich pękają. W r. 1871-im galareta ta wypełniała Adrjatyk od Chioggia do Trjestu, od Quarnero

aż po wyspy Jońskie, co spowodowało nawet „Istituto Veneto" do wyznaczenia komisji, złożonej z przyrodników: Dominika Nardo, Bisio i Zanardini'ego, w celu przeprowadzenia nad zjawiskiem badań. W d. 14-ym sierpnia 1872-go r. Zanardini, jako sprawozdawca, oznajmił na posiedzeniu „Istituto Veneto", iż masę zagadkową stanowiły najniższej organizacji wodorosty, które wszakże nigdy w takiej ilości nie pojawiały się ani w Adrjatyku, ani w morzu Śródziemnem. Uczony nazwał wodorost ten *Dermoglea limi*. Pod działaniem światła i ciepła podnosi się on z dna, jak to się zresztą często w mniejszych zbiornikach wody, a na wielkie rozmiary w morzu Czerwonem zdarza, gdzie drobny gatunek, gołem okiem niedostrzegalnego wodorostu *Trichodesmium Ehrenbergi*, tak od czasu do czasu wypełnia wodę, że jej barwę czerwoną nadaje. *Dermoglea limi* dla ryb zupełnie nie jest szkodliwą, przeciwnie, zauważono, iż służy im nawet za pokarm. Obecnie badaniem sprawy zajęli się uczeni: dr. Levi Morenos i Carlo Scarpa. Jest nadzieja, iż jak w r. 1872-im, tak i obecnie, plaga rybaków na Adrjatyku po paru tygodniach istnieć przestanie.

× **Cenny dar.** Cesarz Wilhelm otrzymał świeżo w podarunku zbiór cały listów, dekretów i rozkazów dziennych Napoleona I-go. W czasie rozmowy, jaką miał cesarz w Londynie z hrabiną Hatzfeldt, żoną posła niemieckiego, mówiono między innemi i o zbiorach muzeum brytyjskiego, przyczem Wilhelm wspomniał o własnym zbiorze autografów. Z kolei hrabina dorzuciła słówko o zbiorach męża, w których znajdowało się także pięć czy sześć listów Napoleona I-go, datowanych z Berlina w d. 28, 29 i 30-ym października r. 1806-go. Wiadomość ta zajęła cesarza bardzo i prosił o przedstawienie mu listów, jako też przejrzał je tego samego dnia. Obecnie za inicjatywą rodziny Hatzfeldtów i inne domy niemieckie, jak Kleistów, Halkreuth'ów i t. p., które w wojnach napoleońskich wybitniejszą odgrywały rolę, postanowiły przesłać w podarunku do zbiorów cesarskich posiadane autografy Napoleona I-go.

× **Muzeum architektury.** Galerje Louvre'u, tak bezmiernie bogate dziełami pędzla i dłuta, nie posiadały do tej pory oddziału dla architektury. Brak ten uwydatnił się jaskrawo, gdy przyszło usunąć z ostatniej wystawy powszechnej przepiękne zbiory modelów i planów, wystawionych na Polu Marsowem. Wreszcie architekt Louvre'u, Guillaume, zaradził złemu, przeznaczając na muzeum architektury niewielką hallę, położoną obok sali Marji Medicis, a używanej do tej pory na skład. Obito ściany ciemno-czerwonemi tapetami, wyraźnie odbijającemi porozwieszane na nich rysunki i modele przy świetle, rzuconem poprzez wielkie okna. W zbiorze tym pomieszczono między innemi rysunki Bandinelli'ego, Brunelleschi'ego, Vailly'ego (wśród tych ostatnich plafony do salonu markiza Spinoli, posła rzeczypospolitej genueńskiej w Paryżu; przedstawia on Spinolę w towarzystwie Minerwy i Nieśmiertelności); dalej Götza i Raucha plany katedry strasburskiej; Louis'a plan perspektywiczny placu Ludwika XVI-go, jaki powstać miał w Bordeaux; trzy rysunki Panini'ego, z których jeden przedstawia plac św. Piotra w Rzymie. Wiek XIX-ty rozpoczynają rysunki i akwarele Percier'a i P. Baltard'a; tego ostatniego szkic na łuk trjumfalny, na którego olbrzymim fryzie przedstawione zwycięztwa Napoleona I-go. W zbiorze znajdują się nadto szkice Huyot'a i Chalgrin'a; plan na grobowiec Napoleona I-go Labrouste'a (cesarz leży pod tarczą, wspartą na orłach); wreszcie rysunki Lassus'a, Viollet-lé-Duc'a, Lefuel'a i t. p.

× **Szczęśliwy gracz.** Bohaterem dnia w Monte Carlo był ostatniemi czasy anglik nazwiskiem Wells, któremu szczęście w nadzwyczajny sposób dopisywało. W przeciągu trzech dni szczęśliwy gracz zebrał okrągłą sumkę 20,000 funt. sterl. Pierwszego dnia Wells, zająwszy miejsce przy stole z ruletą, grał nieprzerwanie 11 godzin z rzędu, nie przyjmując pokarmu aż do zamknięcia zakładu. Przez dwa dni następne grał z równem szczęściem, nie tracąc chwili czasu, poczem wstał od stołu bogatym człowiekiem. Bank najmniejszej nie ma nadziei odebrania swoich pieniędzy, przezorny bowiem gracz co dnia wygraną odsyłał do Anglji.

× **Flota handlowa.** Wedle statystycznych wykazów *Revue genérale de la marine marchande*, flota handlowa całego świata z początkiem r. b. składała się z 43,515 okrętów, mianowicie 33,876 żaglowców o ogólnej objętości 10,540,051 ton i 9,638 parowców o pojemności 8,286,747 ton. Z całej liczby okrętów parowych przypadało na Anglję 5,313, na Niemcy 689, na Francję 471, na Amerykę Północną 419, na Hiszpanję 350, na Włochy 300, na Rosję 230, na Danję 197, na Austrję 111. Niemcy znajdują się drugie w tem obliczeniu, podczas gdy jeszcze w roku 1888-ym Francja miała drugie miejsce. W r. 1873-im miały Niemcy w swej handlowej flocie tylko 200 okrętów parowych o pojemności 142,384 ton, a dzisiaj ogólna pojemność ich 689 parowców wynosi 656,182 ton. Od r. 1873-go więc wzmogła się flota handlowa niemiecka o 460 prc., podczas gdy francuzka w tym samym czasie tylko o 241 prc.

BAŃKI MYDLANE.

Panu koń zachorował.

Przyjeżdża weterynarz, konia ogląda, lekarstwo zapisuje. Należy teraz lekarstwo zaaplikować.

Pan woła chłopca stajennego, Wojtka.

— Słuchaj, Wojtek, weterynarz zapisał kasztanowi ten proszek gryzący. Weźmiesz tę rurkę, nasypiesz w nią proszku, jeden koniec rurki wsadzisz kasztanowi w nos, drugi weźmiesz w usta i—dmuchniesz. Tylko mocno!... Rozumiesz?

— Rozumiem, proszę wielmożnego pana! — rzecze Wojtek.

Po chwili pan słyszy krzyk. Wpada więc do stajni, gdzie Wojtek, oparty o żłób, krztusi się, jakby chciał duszę z siebie wykrztusić.

— Co ci to, Wojtek?—pyta pan zaniepokojony.

— Ooooo!!!—jęczy Wojtek.

— Co ci się stało?

— Ooooo!!!... Jak mi pan kazał, wziąłem rurkę, nasypałem proszku... Ooooo!!! wsadziłem jeden koniec kasztanowi w nos, drugi wziąłem w gębę i... Ooooo!!!

— I co?

— I... kasztan dmuchnął pierwszy... Ooooo!!!

*

Przyjacielska ocena.

Dwaj „najserdeczniejsi" młodego autora Iksa wychodzą z teatru po premjerze.

— A ja ci powiadam, że Iks zrobił ogromny postęp!...

— Ależ, dajże pokój!

— Tak jest, powtarzam, że zrobił postęp.

— Ależ, człowieku, gdzież ty ten postęp widzisz?

— Widzę! Widzę!... Na ostatniej sztuce Iksa zasnąłem zaraz w pierwszym akcie, a dziś dopiero w drugim!...

≌ W dniu wczorajszym, tj. d. 9-go b. m., o godzinie 10 rano, w kaplicy N. Marji Panny kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, zawarty został związek małżeński między p. Józefem Sułowskim, współpracownikiem zakładu fotograficznego firmy „Mieczkowski" i Marją Kownacką córką obywateli ziemskich z mławskiego. Związkowi temu, w mowie migowej, błogosławił Jks. Ignacy Gliński, nauczyciel szkół rządowych w Warszawie, w asystencji Jks. Sokolika, wikarjusza miejscowego.

Szczęść Boże państwu młodym na dalszą ich wędrówkę. 2780

NEKROLOGJA.

† Ś. p. JULJAN LUDWIK WINNICKI,

kupiec i obywatel, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 56, spoczął w Bogu dnia 8 sierpnia 1891 r. Pogrążeni w smutku: żona, syn, brat i siostra zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 12-go sierpnia, to jest we środę, o godzinie **11-ej** przed poł, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **6-ej** po poł., na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—2779

† W dniu 11 sierpnia r. b., to jest we wtorek, jako w dniu imienin

ś. p. Zuzanny z Zaczkiewiczów Starzyńskiej,

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za jej duszę w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —1100—

W dniu 9-ym sierpnia zmarł w Zittau w Saksonji, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie

Ś. † P.

RUDOLF KINDLER,

fabrykant i obywatel m. Pabjanic,

w wieku lat 72,

o czem stroskana rodzina zawiadamia znajomych, życzliwych i przyjaciół.

Po przeprowadzeniu zwłok do Pabjanic dzień pogrzebu ogłoszony będzie. —2787

† We środę, dnia 12-go b. m., o godzinie **10-ej i pół** rano, odprawione zostanie w kościele św. Ducha (po-paulińskim) nabożeństwo żałobne za duszę 1099

ś. p. Edwarda Leo.

† W dniu 11-ym sierpnia r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, odbędzie się jako w dzień urodzin nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Antoniego Riedel,

obywatela m. Warszawy, b. artysty muzycznego Teatrów warszawskich, profesora muzyki, na które pozostali w głębokim żalu żona wraz z synem zapraszają przyjaciół i życzliwych. 2—2774

† **Za duszę ś. p.**

KAZIMIERZA OSSOWSKIEGO,

jako w bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo żałobne, w kościele św. Krzyża, o godz. **10-ej** rano, w dniu 12 sierpnia, na które synowie zapraszają **krewnych**, życzliwych i znajomych. —2679

† We wtorek, dnia 11-go sierpnia, **jako w dzień** imienin **ś. p. Zuzanny z Białkiewiczów** 2783

Nawarskiej,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo, w kościele powązkowskim, o godz. **10-ej** rano, na które mąż z dziećmi zaprasza.

† We wtorek, to jest dnia 11 sierpnia, jako w dniu imienin

ś. p. Zuzanny z Biedrzyckich Kotkowskiej,

w kościele powązkowskim, o godz. **11-ej** przed poł., odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż wraz z córką familję i życzliwych zaprasza. —2781

† W dniu 12 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. KACPRA ŚLIWICKIEGO,

o godzinie **10-ej** rano, w kościele Opieki św. Józefa, na Krak.-Przedm., odbędzie się wotywa żałobna, na którą pozostała w smutku wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—2786—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 9-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— Nocy wczorajszej na kolei finlandzkiej między Wyborgiem i Tawasthusem zdarzyła się katastrofa. Późnym już wieczorem wyszedł z Wyborga w kierunku do Tawasthus pociąg lit. G. Około godz. 3-ej w nocy, w pobliżu stacji Dawidstat, o 203 kilometry od Petersburga, dało się uczuć silne uderzenie. Pociąg nie przestał posuwać się naprzód, popychany przez pociąg pasażerski nr. 2-gi, który na niego wpadł. Po upływie 5 do 6 minut udało się powstrzymać pociąg lit. G. Cały koniec tego pociągu był rozbity, części rozbitych wagonów zostały odrzucone na znaczną odległość, a z pod zgliszcz zaczęli się wydobywać pokaleczeni pasażerowie. Rozbitym pociągiem jechali oficerowie i żołnierze 93-go pułku jenisejskiego. Z pod szczątków wagonów wydobyto ciała dwóch zabitych i czterdziestu ośmiu mniej lub więcej ciężko poranionych oficerów i żołnierzy. W liczbie pokaleczonych znajduje się dowódzca pułku, pułkownik Borodin.

Petersburg 9-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— *Nowoje wremja* donosi, że jeromonach Tichon i zakonnik Grygoryj, którzy wyruszyli z wyprawą Maszkowa do Abisynj, nie dojechali do miejsca przeznaczenia i puścili się w drogę powrotną. Ojciec Tichon przybył wczoraj do Petersburga.

POWRÓT CESARSKI.

Kiel 9-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Cesarz Wilhelm przybył tu wczoraj na pokładzie jachtu „Hohenzollern", wszakże z powodu cierpienia nóg na ląd nie wysiadł.

POWRÓT CESARZOWEJ.

Berlin 10-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Cesarzowa odjechała wczoraj do Kielu, gdzie cesarz Wilhelm zamierza dłuższy czas zabawić. O cierpieniu nogi cesarskiej niepodobna otrzymać autentycznych wyjaśnień.

SYTUACJA NA WĘGRZECH.

Budapeszt 9-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Prasa opozycyjna wobec porażki rządowej wyraża przekonanie, że w blizkiej już przyszłości hr. Albert Apponyi, jako przedstawiciel koalicji stronnictw opozycyjnych, obejmie ster rządu na Węgrzech. Mimo tego przyjęcie przez sejm artykułu 2-go ustawy o reformie administracji uważane być może za chwilową wygranę rządu. Sejm zamknięty będzie w ciągu bieżącego tygodnia. Namiętności uspokajają się. Organy rządowe usiłują przekonać opinję publiczną, że reforma jest uratowana, skoro zasada upaństwowienia administracji została uchwalona.

EWAKUACJA EGIPTU.

Londyn 9-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wznowienie układów turecko-angielskich o ewakuację Egiptu nie nastąpi przed końcem października. Lord Salisbury oświadczył bowiem Rustemowi baszy, że wypadki zaszłe w ciągu ostatnich lat czterech, wymagają udzielenia mu nowych instrukcyj ze

strony kolegów, do układania się z Turcją. Obecnie zaś z powodu feryj wszyscy nieomal ministrowie opuścili Londyn.

FORTYFIKACJE RUMUŃSKIE.

Bukareszt 9-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Rząd podpisał kontrakty na dostawę artykułów wojennych do nowych fortyfikacyj w sumie 23 miljonów fr. Największa część dostaw powierzona została grupie Creuzot i Commentry, reszta firmie St. Lamond. Dostawę dział wielkiego kalibru otrzymał Krupp, dostawę dział szybko strzelających Hotchkins.

NIEDOSZŁY POJEDYNEK.

Budapeszt 9 go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Wydział sejmowy dla zabezpieczenia nietykalności poselskiej orzekł w sprawie pojedynkowej Ugron-Uzelacz, że poseł Ugron nie był istotnie obowiązanym do dania satysfakcji honorowej kapitanowi Uzelaczowi za potępienie w sejmie węgierskim zachowania się Uzelacza podczas manewrów floty w Riece, że wszakże sejm powinien obmyśleć na przyszłość sposób, w jakiby sam mógł skarcić każdorazowo wyrządzoną osobie prywatnej przez członka sejmu krzywdę na honorze.

WYSTAWA WĘGIERSKA.

Budapeszt 9 go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Rząd postanowił urządzić w r. 1895-ym, z powodu tysiącolecia istnienia państwa węgierskiego, wystawę narodową w Budapeszcie.

WYMORDOWANA WYPRAWA.

Paryż 9-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Brazza telegrafował do ministra kolonij, że udaje się w głąb Afryki, celem odszukania szczątków wymordowanej wyprawy Crampela do jeziora Czad.

SAMOBÓJSTWO KONSULA.

Jassy 9-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Tutejszy konsul austrjacki, Emeryk Pieczka, zastrzelił się wczoraj w swojem mieszkaniu. W ostatnich czasach okazywał on wyraźnie ślady czarnej melancholji. (Pieczka był przez kilka lat wicekonsulem austrjackim w Warszawie i dobrze znany jest w szerokich kołach tutejszego towarzystwa; *przyp. red.*)

KONGRES LITERACKI.

Paryż 9-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Tutejsze międzynarodowe stowarzyszenie literackie ułożyło się ze stowarzyszeniem literackiem w Medjolanie w tym duchu, że przyszły kongres międzynarodowy w Medjolanie odbędzie się dopiero w r. 1892-im, w roku bieżącym przeto wcale kongresu nie będzie.

FERMENT W HISZPANJI.

Madryt 9-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Sprawozdania gubernatorów z niektórych prowincyj północnych brzmią niepokojąco. Głód pomnaża niezadowolenie. Załogi w Saragossie, Walencji, Valladolid, Bilbao, Burgos i Santander pomnożono.

Wiedeń 10-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Ks. Ferdynand Koburski udał się na Węgry do Puszta-Poly, gdzie kilka dni poświęci łowom, poczem wprost powraca do Sofji.

Praga czeska 10-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Pociąg nadzwyczajny, wiozący na wystawę tutejszą antisemitów z Wiednia, przybędzie do Pragi czeskiej d. 14-go b. m. Goście ulokowani będą w ratuszu Starego Miasta.

Berlin 10-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarzowa Fryderykowa przybyła wczoraj do Poznania i doznała entuzjastycznego przyjęcia.

Berlin 9-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Baake, redaktor tutejszego głównego organu socjalistycznego *Vorwärts*, skazany został za podżeganie do wzajemnej nienawiści klas na czteromiesięczne więzienie.

Frankfurt nad Menem 9 -go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Odbywająca się tu konferencja związku kolejowego francuzko-belgijsko niemiecko-russkiego postanowiła ustanowić bezpośrednią taryfę wwozową z Francji do Warszawy i Łodzi, przyjąć do związku kolej marjenbursko-mławską, oraz koleje wschodnio-pruskie i kolej południową i nareszcie zaprowadzić bezpośrednią komunikację pasażerską między ważniejszemi punktami handlowemi Francji a Moskwą.

Rzym 9-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Crispi udaje się na dwa tygodnie do Norwegji, Belgji i Holandji.

Rzym 9-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Crispi zamierza wystąpić w obronie swego artykułu, zamieszczonego w *Contemporary Review*, przeciw napaściom dzienników francuzkich. Wyłoży on pożytek i konieczność potrójnego przymierza.

Konstantynopol 9-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—W. Porta nakazała zezwolić bułgarom, zamieszkałym w Macedonji, na swobodne wykonywanie ich obrzędów religijnych. (Patrjarcha grecki czynił dotąd trudności; *przyp. red.*)

Buenos Ayres 9-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Słychać, że Chili zamierza wydać wojnę Boliwji za to, że uznała rokoszan chilijskich za stronę wojującą.

Berlin 10 go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce **213 00** (onegdaj 216.90)
Ruble na dostawę **212 50** (onegdaj 216.95)

Z SĄDÓW.

Napad zbrojny w Łodzi.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Piotrków d. 30 go lipca.

Sąd okręgowy tutejszy w komplecie złożonym z wiceprezesa p. Firsowa, sędziów: Kołczanowskiego i Szestakowa, wobec podprokuratora p. Mienkina i trzymającego pióro kandydata do posad sądowych p. Sadowskiego, sądził w tych dniach sprawę głośnego i śmiałego napadu w Łodzi na mieszkanie fabrykanta Izydora Bluma, mieszkającego przy ul. Widzewskiej w domu Frydrycha.

Napad ten miał miejsce w nocy na sobotę d. 11-go kwietnia r. b. i odbył się wśród następujących okoliczności.

Zbudzony hałasem, Blum zapalił świecę, kiedy do pokoju, w którym spał ze swą żoną Balbiną, weszło kilku ludzi z rewolwerami i jedni z nich zbliżyli się do łóżka Bluma, inni do łóżka jego żony.

Jeden z napastników groził Balbinie B. rewolwerem, zabronił jej mówić i następnie zakrył jej poduszką głowę. Pozostali zbrodniarze zażądali od Izydora B. pieniędzy. Wystraszony Blum wziął klucze i udał się do sąsiedniego pokoju, w którym znajdowała się kasa ogniotrwała.

Eskortowany przez napastników Blum otworzył kasę, z której zbrodniarze zabrali różne kosztowności i 1,200 rs. w gotowiznie.

W następnym zaraz pokoju spała córka Blumów, Ewelina, którą zbudził hałas w mieszkaniu.

Kiedy panna E. ubrała się i weszła do pokoju, w którym stała kasa, a stało się to w tej chwili właśnie, kiedy ojciec otwierał kasę, jeden ze zbrodniarzy chwycił ją za szyję i nakazał milczenie. Za siostrą wszedł też, zbudzony hałasem, 9-letni Alfons Blum. Jeden ze zbrodniarzy uderzył go kijem w rękę i odezwał się: „idź spać", lecz Alfons został się w tym pokoju.

Kiedy następnie zbrodniarze odeszli, Izydor B. spostrzegł, że ma ranę na lewym łokciu i pocięte palce, ale nie mógł sobie przypomnieć, zkąd to pochodzi.

Napad na mieszkanie Bluma został dokonany po wyłamaniu drzwi, znajdujących się na zewnątrz, przez otwór w których odemknięto zamek.

Stróż domu Fryderyk Macijewski chciał wyjść na ulicę, spostrzegłszy napastników na podwórzu, lecz ktoś przytrzymał drzwi z zewnątrz, a gdy już można było wyjść, zbrodniarze zbiegli.

Na krzyk rodziny Blumów o pomoc przybyli strażnik ziemski Dyszkiewicz i stróż nocny Przybiński, ale już po odejściu napastników.

Blum zwykle co piątek wieczorem składał pieniądze dla robotników, którzy je otrzymują w sobotę rano. Wiedzieli o tem prawdopodobnie złoczyńcy, lecz tym razem Blum oddał pieniądze synowi, który nocował u wuja.

Kiedy policja zaczęła poszukiwać sprawców tego napadu, zatrzymano Juljusza Wieczorka, który już był karany za kradzież.

Wieczorek został przedstawiony Blumom w otoczeniu innych osobistości. Balbina B. poznała go, jako tego ze złoczyńców, który groził jej rewolwerem i nakrył głowę poduszką.

Pozostałych napastników nie odkryto.

Wieczorka bronił z urzędu adwokat przysięgły p. Józef Dzierzbicki.

Podsądny ma lat 26 i jest stałym mieszkańcem Łodzi.

Skazany został przez sąd z art. 1629 kod. kar. na pozbawienie wszystkich praw stanu praw rodzinnych i praw własności i na zesłanie do ciężkich robót na lat 8, a następnie na osiedlenie na zawsze na Syberji.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu N. E.*— Żądanem objaśnieniem służyć nie możemy. Czyby nie było najlepiej zwrócić się w tym przedmiocie do którego z notarjuszów w Grodnie lub w Wilnie?

GIEŁDA.

Warszawa d. 10-go sierpnia.

Berlin nadesłał nam dziś szacowania 217, 217 w zaofiarowaniu, około 217 i 216.75, co odpowiada kursom 46.0½ i 46.15 bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty dość tanim kursem 46.05 (równia 217.30 m. bez kosztów) i przy względnie chętnym pokupie podniosło cenę Berlina wpłatowego do 46.15 (t. j. 216.75 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 15 kop. przy uwzględnieniu onegdajszego końcowego kursu na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca b. m. po 46.10, a stosownie do woli zbywającego również do końca b. m. po 46.02½ i z odbiorem stałym w tymże terminie po 46.02½ i 47,05, żądano zaś za dostawę z odbiorem stałym z terminem trzymiesięcznym 46.15.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 46.05, 46.07½, 46.10, 46.12½ i 46.15, przy kursach zasadniczych 46.10 i 46.12½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.97½. **Londyn** krótki brano po 9.33½ i 9.34. **Paryż** krótki bez ruchu. Za **Wiedeń** krótki osiągano 79.45 i 79.50.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne po 98.20 i 97.85 względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.70 i 97.75 za kilka tysięcy rubli w drobnych sztukach. **Wschodniej** pożyczki II em. kupiono parę tysięcy po 101.95, przy zaofiarowaniu po 102.25 II em. i po 102.50 III em. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1864-go po 240.25, oraz parę premjówek z r. 1866-go po 230.25. Wewnętrzną pożyczkę 4% z r.ku 1887-go I em. chciano zbyć po 98, a otrzymano 97.50, 97.65 i 97.70 za kilkanaście tysięcy rubli. Ulokowano rs. 10,000 4% złotych konsolidów z r. 1889-go po 142.50.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 102.10 I s. po 101.50 II, III, IV i V-ej s., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy V s. po 101.30, kilkanaście tysięcy z odbiorem za dni kilka, oraz kilkadziesiąt tysięcy z odbiorem w końcu b. m. po 101.10. **Listy** zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101.75 I-ej s., po 101.65 II ser., po 101.50 III-ej ser. i po 101.35 IV i V serji, bez nabywców.

Zapłacono rs. 1.50 i 1.50¼ za kilka tysięcy rubli kuponów celnych, oraz 46.07½, 46.10 i 46.12½ za kilkanaście tys. marek w gotówce i 79.75 za kilka tysięcy guldedów, przy żądaniu po 1.50½ za kupony celne, 46⅓ kop. za marki po 80 kop. za guldeny i po 37½ kop. za franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 46.27, za Londyn krótki 9.36, za Paryż krótki 37.25 i za Wiedeń krótki 79.65.

W. O.

Okowita. Wiadro od rs. 9.23^3 do rs. 9.32^5. Garniec od rs. 3.00^5 do 3.03^5. Usposobienie b. mocne. Dowozów i towaru brak. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.45.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 10-ym sierpnia. Zapasy zboża i mąki są zupełnie wyczerpane na naszym rynku i dla tego tendencja coraz bardziej się wzmacnia. Dowozy pszenicy bardzo małe, dostarczono tylko 150 korcy białej, która sprzedaną została po 8 do 8.50. Żyta wystawiono na sprzedaż 900 korcy, młynarze rozwijają gorączkowy popyt, wyborowy towar kupowano 6.95, 7, 7.10 do 7.12½, średnie po 6.30, 6.60, 6.75, 6.85 do 6.90. Owsa tylko dowieziono 100 korcy, sprzedawano stosownie do gatunku po 5.15 do 3.50.—Wczoraj na targu praskim panowało bardzo mocne usposobienie. Dowozów żyta nie było, kupowano z dawnych bardzo małych zapasów wyborowy towar po dawno niebywałych cenach 115 do 118 kop. za pud, średnie po 110 do 113 kop. Owsa nadeszło 26 wagonów, pomimo to tendencja bardzo mocna, sprzedano 18 wagonów, wyborowy po 95—95 kop., średni po 89 do 94 kop., ordynaryjny po 83 do 86 kop. Gryka bez zmiany, po 90—96 kop. Kasza jaglana nieco mocniej, 95—112 stosownie do gatunku.

Surowe produkty browarne. Niepogody ostatniego czasu bardzo ujemnie wpłynęły na zbiór **jęczmienia**. W wielu miejscach ziarno poczerniało i porosło w kłosie. Przypuszczać należy, że ceny jęczmienia z tego powodu nie będą nizkie. Popyt na **słód** chwilowo jest nie wielki. Za słód w wyborowym gatunku żądano za pud wagi netto po 2 rs., za gatunek drugi rs. 1 kop. 90. Zapasy **kwiatu** już się wyczerpały. Stan plantacyj **chmielu** również jest mniej pomyślny, niż przed kilkoma jeszcze tygodniami. Ustalona jednakże pogoda mogłaby wydać jeszcze plony zadawalniające.

DOLINA SZWAJCARSKA.

Cyrk letni Scipiona Ciniselli.

Dziś, o godz. 8-ej wieczorem, wielkie świetne przedstawienie. Występ: 4-ch sióstr ***Chiarini***, M-lles ***Thérèse, Szeles***, ulubionego klowna ***Bidica Veldeman*** i wielu innych. Oprócz tego wystawienie cieszącej się wielkiem powodzeniem pantominy „***Lalka czarodziejska***”. Szczegóły w afiszach. 1096r

— ***Władysław Romanowski***, fabrykant powozów w tych dniach wyjechał za granicę. 2776

„CORICIDE“.

Amerykański plaster na odciski (niezawodny środek pozbycia się takowych), ***po kop. 35 za pudełko***, polecają ***Trzciński, Urbanowicz i Różycki***, skład materjałów aptecznych, fabryka środków opatrunkowych i laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr. 17, wprost kościoła pokarmelickiego. 531r

Zakład wodoleczniczy

w stacji leśno-górskiej NIEKŁAŃ

tuż przy stacji 5 godzin od Warszawy, 4 od Kielc, Radomia, Piotrkowa, Łodzi koleją. Urządzenia wzorowe, kuchnia djetetyczna, poczta, telegraf, telefon. Całkowite utrzymanie od 2 rs. 75 kop. dziennie. 2729

S. H. DĄBROWSKI, Żabia 2, poleca ***Kapelusze ogrodowe***, bardzo gustownie ubrane po ***rs. 2 kop. 50*** 2588

— Dr ***Grundzach*** po dłuższym pobycie za granicą powrócił. ***Choroby żołądka i kiszek.*** Orla 12, od 4—6-ej. 2681

— Dr ***J. Sierzpowski***, ordynator kliniki uniwersyt. w szpitalu św. Łazarza, po powrocie z zagranicy przyjmuje z chorobami wenerycznemi i skóry do 10-ej rano i 4½—6½ po poł. Kobiety 1—2 po poł. Marszałkowska 110 (Chmielna 40). 2716

Skład Warszawski
TOWARZYSTWA WYROBÓW WEŁNIANYCH

„TORNTON“

dotychczas przy ul. Świętojerskiej nr 34 egzystujący ***przeszedł pod własny zarząd Towarzystwa i został przeniesiony***

na ul. Miodową nr 17

do domu bar. Lessera. 1007r

Zarząd Towarzystwa „Tornton“.

— Dr ***S. Bulikowski ordynuje podczas sezonu bieżącego tak jak w latach poprzednich w Gleichenbergu.*** 418r

EUGENJUSZ

Główny skład perfum zagranicznych
Wierzbowa nr 1, róg Kotzebue I piętro,

zawiadamia Szanowną Klijentelę, że pomimo podwyższenia cła od 1 (13) lipca r. b. ***ceny fabryczne*** pozostały ***bez zmiany***. Przytem poleca świeżo otrzymane: najmodniejsze perfumy, pudry, wody toaletowe i kolońskie, mydła z różnych fabryk oraz szpilki do przybrania głowy w najmodniejszych fasonach. ***Ceny wszystkich artykułów fabryczne — stałe.*** Osobom biorącym towar w większej ilości poczynając od rs. 10 odstępuje się stosowny rabat. 2710

Eugenjusz—Wierzbowa nr 1.

— Doktór ***J. Handelsman*** powrócił, Próżna nr 8. 1093r

— ***Kąpiele elektryczne*** o prądzie stałym lub przerywanym, używane ze skutkiem w cierpieniach reumatycznych, newralgjach, oraz w rozmaitych postaciach osłabienia i rozdrażnienia nerwowego, świeżo urządzone, wydają się pod ścisłym nadzorem lekarzy w zakładzie hydropatyczno-pneumatycznym. Obożna 5. (3)

— Właściciel magazynu ***S. Levi*** wyjechał za granicę po świeże modele. 2784

— ***Wincenty Zawistowski***, adwokat i obrońca konsystorski, Nowy-Świat nr 44. Przyjmuje do 10 rano i od 5—8 po południu, sprawy w miejscu i na prowincję. 2541

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 10 sierpnia 1891 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.10	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	101.75	—.—
„ „ „ II	101.65	—.—
„ „ „ III	101.50	—.—
„ „ „ IV	101.35	—.—
„ „ „ V	101.35	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	— —	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	98.20	—.—
„ „ małe	97.85	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Los. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	102.25	—.—
III „ „ „ 100	102.50	—.—
4% nowa pożyczka	98.—	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 63³
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 170²
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 130⁶
Od Listów likwidacyjnych kop. 72⁸
Od Obligów m. Warszawy 154⁴

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 10 sierpnia 1891 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	800	850
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	695	712
„ średnie	—	—	630	690
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	315	350
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

Listy z Brazylji
Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem Kurjera Warszawskiego i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysyła je za zaliczeniem pocztowem. 677r

Pince-nez, Okulary

najdelniejszych fabryk, w najnowszych fasonach i najściślej do wzroku zastosowane, **Lornetki**, **Termometry**, **Narzędzia** chirurgiczne, **Woreczki** hygieniczne, **Gąbki** ochronne, **Bandaże** i t. p., **najtaniej** nabyć można w Zakładzie Optyczno-Elektrotechnicznym **JULJANA DREHERA, Szpitalna № 6.**—Tamże **Dzwonki** elektryczne, **Piorunochrony**, **Telefony** najlepsze, zakłada na żądanie w mieście lub na prowincji po cenach umiarkowanych.—Przyjmuję reparację. 1300r

PODZIĘKOWANIE!

Brak mi słów dla wyrażenia wdzięczności **p. Juljanowi Dreherowi** optykowi, utrzymującemu swój zakład przy **ul. Szpitalnej № 6**, za **trafny i nader stosowny dobór okularów (dalekowidzów) i binokli do czytania.**—Mogę go tylko polecić wszystkim co dla poratowania wzroku, są w potrzebie zaopatrzenia się w sztuczne szkła, a pragną je nabyć tanio i dobrze. 1301r

Dym. Podpułkownik **A. Necki.**

PTASZNIK
z Tyrolu,

Fantazyjka na dwa najulubieńsze motywa **„Do Młodości“ i „Jeszcze raz“**, ułożona na **Fortepian** przez **W. Krogulskiego.**

Cena 40 kop.

Wyszła nakładem **G. Sennewalda**, Miodowa № 6 i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych.

Poprzednio wydano:

„Do Młodości“ Wekerlina (śpiewana w Ptaszniku przez p. Adolfinę Zimajerową).—Śpiew z tow. fortepianu.

Cena 30 kop. 1304

Pod prasą—NOWE WALCE

Ivanovici „**Incognito**“

Czibulka „**Niezapominajki**“

DO SKŁADU 3r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i krajowych:
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

MAGAZYN MEBLI 1311R
HERMANA REISS,

Plac Zielony, Erywańska № 12,

poleca: gustowne kompletnie urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyńcze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami i lustra. Ceny bardzo przystępne.

Szkoła 3-klasowa Miejska
(z 6-io letnim kursem),
w Częstochowie.

Zawiadamia, iż zapis uczniów i kandydatów, rozpocznie się 8 (20) Sierpnia, lekcje zaś 20 Sierpnia (1 Września).—Klasa III-ia będzie w bieżącym roku otwartą.

Przełożony Szkoły
1050 **J. Lamparski.**

Po 50 kop. i 1 rs. tygodniowo.



Oryginalne amerykańskie Wyżymaczki
„EMPIRE“
oraz SAMOWARY TULSKIE,

Lodownie pokojowe, Łóżka meblowe żelazne, Magle,
Pralnie, Wanny pokojowe z piecykami,
poleca **Specjalny Skład sprzedaży na raty**
po 50 kop. i po 1 rs. tygodniowo — lub za gotówkę,
EMIL TREPTE, Marszałkowska 147 (róg Próżnej ulicy).
Reparacje wyżymaczek wykonywają się z oryginalnych amerykańskich części. 1193R



Po 50 kop. i 1 rs. tygodniowo.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do publicznej wiadomości, że towary i bagaż, które przybyły na stacje Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej do dnia 1-go Stycznia 1891 r., a również znalezione na stacjach i w wagonach przedmioty, a wskutek nie odebrania takowych przez adressatów i właścicieli, znajdujące się na składzie w Magazynie zaległych towarów, na Stacji Praga Nadw., na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy, będą sprzedawane przez publiczną licytację na stacji Praga Nadw., poczynając od dnia 4 (16) Listopada 1891 r. i dni następnych, od godziny 10-ej rano.

Szczegółowe wykazy mających się sprzedawać towarów i przedmiotów, mogą być przeglądane w Biurze Reklamacyjnem przy Zarządzie D. Ż. Nadwiślańskiej, w czasie godzin biurowych. 1318r

Magistrat miasta Warszawy.

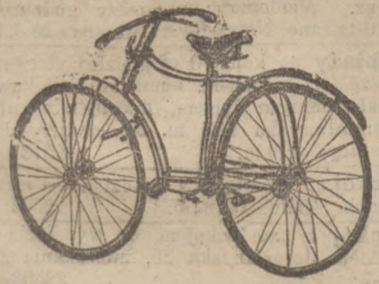
Dnia 19 (31) Sierpnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1892 dla Warszawskiej Straży Ogniowej, 160 sztuk lin do wycierania kominów, od rs. 8 za linę.

Warunki licytacyjne i wzór, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1313r

Rowery sprężynowe i na dętej gumie, bicykle.

Ulica Kaliksta № 15.



Ważna wiadomość dla Panów Cyklistów

FABRYKA

Rowerów i Bicykli

Józefa Weikerta w Łodzi,

ma zaszczyt zawiadomić, że znane ze swej doskonałości własnego wynalazku patentowane

Rowery sprężynowe z najnowszem ulepszeniem,

będą reprezentowane w dniu 15 b. m. na odbyć się mającym wyścigu wytrwałości (Record) od Wawra do Garwolina.

Objaśnienia na miejscu startu i następnie przy ulicy **Kaliksta Nr 15**, gdzie odbywa się sprzedaż tych maszyn, kupno, zamiana, gruntowna reparacja, nauka jazdy i porada w zakresie sportu welocypedowego. 1066

Ulica Kaliksta № 15.

Dla kupujących nauka jazdy bezpłatna.

Hoża № 46.

Egzystująca od lat 40-tu

Fabryka Octu A. Stalińskiego

W WARSZAWIE,

HOŻA 46,

poleca

Ocet do marynat wypróbowanej dobroci oraz w butelkach stołowy, Winny i Estragonowy.—Sprzedaż częściowa: **Hoża № 5—Mostowa № 3.** 1063

Hoża № 46.

H. Kucharzewski,

Skład Wód mineralnych naturalnych

przy Aptece,

ulica Miodowa № 4, dawniej Senatorska wprost Miodowej.

Wody mineralne naturalne ze **wszelkich Europejskich** źródeł jak również i krajowe, wraz z produktami **leczniczemi** z tychże źródeł, jako to: **Szlamy, Ługi, wyciągi, sole, mydła i pastylki**, oraz przetwory do robienia **serwatki**; do późnej jesieni co pewien czas **świeżemi** transportami ekspedycja zaopatrywaną będzie.

Broszury i wskazówki zachowywania się przy piciu wód, dołączane będą na żądanie, o czem mam honor WW. PP. Doktorów i Szanowną Publiczność zawiadomić.

H. Kucharzewski.

946R Mag. farm.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Sierpnia r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w **sali licytacyjnej** Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus przez** opieczętowane deklaracje

na wykonanie w r. 1891 robót brukarskich z kostek, bez dostawy materjałów, w I i V oddziałach inżynierskich miasta Warszawy, od summy rs. 3,555 kop. 59.

Warunki licytacyjne, wykaz robót i anszlagi, mogą być przejrzane w Wydzale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1315r

OGŁOSZENIE.

Warszawski Kantor Banku Państwa,

ma honor podać do wiadomości pp. kolektorów loterji Królestwa Polskiego i osób będących kandydatami do otrzymania na sprzedaż biletów loteryjnych, jakoteż pragnących prosić o pomieszczenie ich na listę kandydatów, że pierwsi powinni się zwracać we wszystkich swoich interesach, dotyczących loterji, do Urzędu Loterji i tylko w interesach, przechodzących władzę tegoż Urzędu, do Warszawskiego Kantoru Banku Państwa, kandydaci zaś na kolektorów, lub pragnący takowymi zostać—wprost do Kantoru Banku, przyczem pośrednictwo osób trzecich, nie zaopatrzonych w formalne pełnomocnictwa, dopuszczanem nie będzie. W ostatnich czasach kilku ludzi złej woli ofiarowywali rzeczonym kandydatom i kolektorom swoje usługi, celem wyjednania im prawa do sprzedaży biletów, albo powiększenia liczby takowych, wyłudzali od nich pieniądze, nadużywali nazwiska Zarządzającego Warszawskim Kantorem Banku Państwa, powołując się niby na znajomość z nim, a nawet pokrewieństwo i, rozumie się, nigdy nie zwracali się z takowemi sprawami do tegoż Kantoru Banku, będąc przekonani o bezskuteczności podobnego pośrednictwa. Słowem oszukiwali tylko łatwowiernych petentów.

Nie będzie **zbytecznem** dodać, **że wszystkie bilety na** bieżącą 157 loterję są rozdzielone, i że nie ma ani jednego wakansu na kolektora.

Zarządzający Warszawskim Kantorem Banku Państwa, Baron **G. Driesen.**

1312r Za Starszego Referenta, **N. Teploff.**

NOWO-OTWORZONA

Pralnia Firanek i Koronek

Marji Jerzykiewicz

W WARSZAWIE,

ulica Ordynacka № 13, róg Nowego-Światu,

przyjmuje do prania firanki i koronki podług nowego systemu, zabezpieczając takowe od niszczenia i darcia. — Obstalunki wykończają się również na kolory **créme** bez podwyższenia ceny, w jaknajkrótszym czasie. 1016

Obszerny Lokal,

do wynajęcia każdego czasu, sklep z dwoma wystawami, pakamerami, pierwsze piętro 6 pokojów oraz piwnicy, na Nalewkach.—Oferty Kurjer „Obszerny." 1014

Dzierżawa

bardzo korzystna,

pod Warszawą, 190 morgów.—Dochód stały oprócz gruntów wynosi rs. 3367.—Do interesu trzeba rs. 6,000.—Wiadomość ulica Nalewki № 45, Lindenfeld. 1065

WSPÓLNIKA

z kapitałem około rs. 15,000, **poszukuje fabryka dobrze prosperująca**, celem rozszerzenia takowej.

Artykuł wielką przyszłość mający, do tej pory z zagranicy sprowadzany.

Oferty proszę do Kantoru Kurjera **Warsz.** „W. H. 15,000." 1067

Anna Jasieńska

Przełożona 6-klasowego Zakładu Naukowego Żeńskiego

w WARSZAWIE,

przy ul. **Krakowskie-Przedm. № 15,**

Pałac hr. Józefa Potockiego,

ma zaszczyt podać do wiadomości Szan. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1891/92 rozpocznie się 22 Sierpnia, kurs nauk 5 Września, egzaminy nowowstępujących, 1, 2, 3 i 4-go Września. 1288R

Do wydzierżawienia zaraz

FOLWARK

dziesięcio-włókowy,

na lat 12, od stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, bliższy Warszawy, wiorst 18 oddalony.

Szczegóły w Biurze JW-go Ludwika Hr. Krasińskiego, Krakow. Przedm. № 7. 1063

Marja Małuszewska

Przełożona pensji wyższej żeńskiej

w Warszawie, przy ul. Leszno № 28,

zawiadamia, że codziennie od godz. 11 do 6, na warunkach bardzo przystępnych, odbywa się zapis uczennic przychodnich, pensjonarek i półpensjonarek. 1302R

Ja niżej podpisany Majster Stolarski mam honor zawiadomić JW. Wielmożnych PP., że w m. gub. Piotrkowie, otworzyłem warsztat stolarski, przy ulicy Twerskiej № 2, naprzeciw Dystylarni parowej, w domu własnym i przyjmuję wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące, po cenach najprzystępniejszych, a także znajduje się skład trumien i meble gotowe. 1058

Z uszanowaniem J. Rozwęz.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych **księgarniach.**

Kartki z życia kobiety

przez 756r

ESTEJE.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Świat № 41.

Nauka i wychowanie.

Adres: Nowozałożonej szkoły froeblowskiej z nauką ogrodnictwa. Mokotowska 55.— Helena Borowska. 22625

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy specjalista S. Rogulski, ulica Erywańska 8. 22169

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchhalterji, Chmielewski. Bracka 5. 2187r

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Swinarskiej przeniesiona. Królewska № 33. Przez wakacje kursa za pół ceny. 22001

Pół-ceny dla niezamożnych za kursa rzemiosł, podczas wakacyj. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. 21436

Potrzebne pomieszczenie nie drogo w russkim domu, dla ucznia wstępnej klasy. Oferty: Kurjer „Uczeń." 22628

Poszukuję lekcyj francuzkiego, warunki: dowiedzieć się: Kiosk, róg Królewskiej i Krakowskiego. 2241r

Potrzebny jest zaraz, korepetytor russki, dla przygotowania ucznia do IV-ej klasy gimnazjum. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania № 6. 22636

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy. Widok 24, m. 1. 22490

Z upoważnienia władzy stancja dla uczennic. Wiadomość w pracowni robót damskich, Marszałkowska № 149.—Kotnowska. 22627

Zakład naukowy prywatny męzki dwuklasowy przygotowuje uczniów do szkół rządowych. Ul. Elektoralna 17. Przełożony Pigłowski. 22052

Doniesienia osobiste.

List na poczcie dla Lucyny G. od W. T. S. 22648

Młody człowiek, przystojny, wykształcony, mający 1,200 rs. rocznej pensji, przybyły z dalekich stron w celu ożenienia się, poszukuje panny dobrego usposobienia. Oferty nadsyłać pod adresem: Galicja, Tarnów, poste-restante Dr. E. K. 22104

Posady i prace.

a) Poszukiwana.

Energiczny młody człowiek, żonaty, poszukuje zajęcia. Skończył szkoły za granicą, odbył praktykę handlową i pracował w poważnych firmach warszawskich. Kotkowski, Sienna № 17, m. 2. 22328

Jeometra posiadający odpowiednie kwalifikacje poszukuje zajęcia. Szczygla № 5, mieszkania 1. 22633

Młody człowiek, z edukacją domową, poszukuje zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla S. H. J. 22414

Młody człowiek, kawaler, rolnik, energiczny, z chlubnemi świadectwami, kaucją 500 rs., poszukuje posady zarządzającego majątkiem ziemskim lub innej odpowiedniej posady w gospodarstwie rolnem. Adres poste-restante Łęczna Lubelska „Sulima." 22471

Magazynier lub rządca poszukuje miejsca w jakiej fabryce przemysłowej lub składach w Warszawie i na wyjazd. Posadę zajmował przez lat kilka, a z przyczyny ekspiracji dzierżawy fabryki został bez posady, obeznany z manipulacją magazynową i prowadzeniem odpowiednich ksiąg z całą akuratnością, co chlubnemi świadectwami mogę udowodnić, jak również i do osobistej rekomendacji odwołać.—Adresa upraszam nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. pod wyr. „J. Magazynier." 22593

Od 1-go września młody człowiek, z prowincji, poszukuje miejsca w składzie wódek albo piwa, na żądanie może złożyć rs. 100. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. F. 22479

Osoba młoda, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje miejsca do osoby pojedyńczej na wieś lub w Warszawie. Oferty proszę w Kurjerze pod lit. M. M. za 689. 22166

Poszukuję miejsca kasjera, administratora dużego domu, reprezentanta poważnej firmy przemysłowej lub innej jakiej posady, dam dobre poręczenie, mogę złożyć kaucję w banku. Oferty: Kurjer „E. Z." 22397

Specjalista, młody izraelita, posiadający chlubne świadectwa 17-letniego pełnienia obowiązku składnika, zarządzającego gorzelnią, prowadzeniem wszelkich formalności akcyznych w zupełnym porządku, poszukuje podobnego lub innego zajęcia. Łaskawe oferty pod adresem „Ejbuszytz", Twarda № 13. 22640

Student uniwersytetu życzy sobie przyjąć miejsce rządcy domu lub prowadzenie jakichkolwiek rachunków. Wiadomość: Chmielna 14, mieszkania 20 lub u stróża; osobiście od 7-ej po południu. 2230r

Zdolna modystka poszukuje miejsca starszej panny w magazynie. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. W. W. 22643

b) Zaofiarowane.

Ajent na Warszawę, mający już ajentury inne, potrzebny. Ulica Piękna 16, w kantorze. 2220r

Do zakładu ślusarskiego potrzebni są uczniowie. Nowolipki № 17. 22614

Potrzebna panna do szycia bielizny na maszynie Whelera. Ul. Podwale 34, mieszkania 11. 22532

Potrzeba panien do haftu i znaczenia. Świętokrzyzka № 29—10. 2236r

Potrzebny jest czeladnik do ukończenia robót introgatorskich, miejsce stałe. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Czeladnik." 22316

Panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy damskich potrzebna zaraz do magazynu mód „Bella", Przejazd 11, za dobrem wynagrodzeniem. 22588

Potrzebne maszynistki do bielizny, dziurkarki za dobrem wynagrodzeniem. Pańska 36, m. 29. 22624

Potrzebne zdolne maszynistki do koszul męzkich, wynagrodzenie dobre. Wspólna 17, mieszk. 9. 22619

Potrzebna panna zdolna do trykotów. Ulica Wielka 45, m. 38. 22553

Potrzebny jest uczeń do fabryki cukrów.—Marszałkowska № 141. 22641

Potrzebny człowiek z kaucją do sprzedaży na kolei. Marszałkowska 107, skład zabawek. 22632

Rządca energiczny potrzebny na folwark Rakowiec. Wiadomość na miejscu, na 3-ej wiorście za rogatką Jerozolimską. 22227

Uczeń lat 18 potrzebny do zakładu optyczno-elektrycznego. Szpitalna № 6, Dreher. 22634

Kupno i sprzedaż.

Adres. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu tania sprzedaż mebli, garnitury czarne, orzechowe, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, otomany, umywalnie i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra. prawa oficyna, Koperski. 22647

A) **Są** do sprzedania szaty sklepowe dębowe masyw, bufety z marmurowemi blatami i urządzenie gazowe oraz szyldy, od św. Michała. Wiadomość: Nalewki 45, m. 8. 22618

A) **Kupuję** obrazy, sztychy, minjatury, porcelanę, kryształy, bronzy, zbroje, meble, pasy polskie, makaty, tabakierki emaljowane, biżuterje, srebra, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. Płacę ceny najwyższe. B. Bolcewicz, Saski Plac 5. 15942

A) **Szafka** wystawowa z żaluzą żelazną, może być zdatna dla p. fotografa, do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie - Przedmieście № 4, mieszk. 4. 22575

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Adres. Garnitur czarny, szafy, łóżka, stół, kredens, komoda. Jerozolimska 31, mieszkania 44. 22009

Bryczka nowa i brama do sprzedania. Zajęcza № 8. 22335

Biurko antyk amatorskie, obrazy olejne stare, do sprzedania. Świętojerska № 5, mieszkania № 17. 22257

Bryczka węgierka do sprzedania i powóz. Hotel Polski, szwajcar. 22029

Do sprzedania powozik, wózek ręczny, furgon kryty. Mleczarnia „Foksal." 22476

Dwie szafy sklepowe oraz kontuar zaraz tanio do sprzedania. Świętokrzyzka 8, mieszkania 6. 22480

Do sprzedania para łóżek orzechowych, owalnych, używanych i stół jadalny na 24 osób, 8 krzeseł wyplatanych dębowych, tanio.—Śliska № 14, m. 15. 22533

Do sprzedania kredensy duże i mały dębowe, bibljoteki dębowe i orzechowe, biuro bardzo tanio. Grzybowska 41, u stolarza. 23637

Do sprzedania szafy machoniowe, orzechowe, łóżka orzechowe, toaleta orzechowa, kredens dębowy mały, z powodu braku miejsca sprzedam tanio. Chłodna № 8, wiadomość u stróża. 22638

Do sprzedania bryczki węgierki resorowe, na żelaznych i drewnianych spodach, bryczki wolantowe różnego fasonu. Ceny przystępne. Leszno № 52. 22203

Eleganckie trzy szafy i kontuar do sprzedania. Szpitalna 1, Ksawery. 22348

Faetonik fasonu petersburskiego, na osiach oliwnych oraz wolanciki różnych fasonów i do powożenia samemu, nowe, do sprzedania.—Krochmalna 55. 22615

Fortepian prawie nowy rs. 265 sprzedam.—Mokotowska 59, m. 21. 22200

Fortepian, pianino krzyżowe sprzedaję, wydzierżawiam, zamieniam, strojenia. Jerozolimska 84, Strzelecki. 20257

Garnitur, łóżka, szafy, otomana, biurko, stół, krzesła, toaleta. Zielna 24. 22623

Jest do sprzedania faeton i brek. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 22515

Konia silnego do zaprzęgu i siodło tanio sprzedam. Chmielna 7. 22644

Kolczyki brylantowe wagi 4—5 karatów chcę kupić. Dzielna 9, mieszkania 22, od 2—4-ej. 22622

Kasy ogniotrwałe o 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 18463

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1989r

Kocioł miedziany okrągły, używany, objętości 330 wiader, nabyć można przy ul. Chłodnej 45. 2211r

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 22586

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 22581

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, szafki lustrzane. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 22380

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 22557

Meble z powodu wyjazdu do sprzedania tanio, garnitur, otomana, łóżko, kredens, stół obiadowy i krzesła dębowe. Bracka 11, stróż wskaże. 22302

Maszyny pięknie szyjące sprzedaję od rs. 12 i na rozpłaty, kupuję, zamieniam, reparuję. Dzika 20, mieszk. 34. 22346

Otomana do sprzedania dobrej roboty, tanio. Bracka 4, szwajcar wskaże. 22592

Pianino czarne, tanio. Aleja Jerozolimska 31, m. 36, od 2—8-ej. 22377

Rower cały na gałkach sprzedam tanio. Chłodna 8, u stróża. 22125

Szafa orzechowa rozbierana do sprzedania.—Leszno № 89, mieszk. 22. 22629

Sprzedam tanio pakę z fortepianu, w dobrym stanie. Pańska № 69. 22609

Tanio otomany, sofki i szeslongi. Żórawia 26, u tapicera. 22368

Wyprzedaż jedwabi na suknie, płaszczyki, bluzki, niżej cen kosztu, w Magazynie Perskim Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1643r

Wyjeżdżając sprzedaję szafę, biurko, komodę, lustro, szeslong, stół, stolik, stoliczek, krzesła, etażerkę, żardinierkę, łóżka żelazne, zegar, lampę, landszafty, drobiazgi, porcelanę oraz kuchenne sprzęty. Nowogrodzka 31—15. 22639

Wyprzedaż mebli, warsztatów stolarskich, z powodu wyprowadzki. Bednarska 19, stolarz. 22171

Wyprzedaż reszty biżuterji po cenie niżej kosztu. Przyjmuję wszelkie obstalunki, reparacje najtaniej, jakoteż złocenie, srebrzenie, zamieniam stare złoto, srebro na nowe. A. Oraczewski, Nowy-Świat 36, w podwórzu, lewa oficyna, trzecia sień, parter. 2092r

Zegary na raty i za gotówkę najtaniej sprzedaje skład maszyn, Dzika 20, m. 34. 22347

50 skopów opasowych do sprzedania po 5 kop. funt żywej wagi, w Bramkach, pod Błoniem. 22325

Interesa handl. i mająt.

Bardzo korzystne! Osada z ogrodami, cegielnią większą, pod miastem powiatowem, procentująca znakomicie, z dodaniem pastwiska, pola i t. p., ze zbiorami lub bez, do wydzierżawienia. Kapitał wymagalny do 2,000 rs. Wiadomość: Nowy-Świat 27, mieszk. 15. 22631

Ciechocinek. Do sprzedania dom z obszernym bardzo placem, wprost kościoła. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2233r

Dom nowy, trzypiętrowy, z takiemiż oficynami, dokoła zabudowanemi, do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Chmielna № 89, od 1 do 3-ej po południu. 22339

Do sprzedania sklep kolonjalno-spożywczy z dobrem powodzeniem, na pryncypalnej ulicy. Wiadomość: Marszałkowska № 95, mieszkania 52. 22500

Garbarnia do sprzedania lub wydzierżawienia i skóry do sprzedania. Świętokrzyzka 48, mieszk. 3. 22357

Potrzebuję rs. 1,000 na spłaty miesięczne po rs. 100. Oferty: kantor Kurjera pod lit. E. M. P. 22642

Propinacja. Do wypuszczenia na lat trzy prawo propinacji w osadzie Służewo. Zarząd dóbr Służewo, poczta Aleksandrów Pograniczny. 2234r

Magle są do sprzedania. Ulica Dzielna № 17. 22351

Restauracja z bilardem, wszelkiemi wygodami, punkt dobry, do odstąpienia każdego czasu. Widok 24, m. 5. 2229r

Restauracja do odstąpienia za rs. 400. Wiadomość: Szpitalna № 4, w szynku. 22445

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Solec № 99. 22635

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ul. Podwale № 8. 22626

Sklep spożywczy, egzystujący od lat 30, do sprzedania. Wiadomość: Krucza 38, mieszkania 18. 22372

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Sklep, pokój, kuchnia 16 rs. Pańska № 78. 22398

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Solec № 54. 22470

Skład węgli do sprzedania. Ulica Przemysłowa № 31. 22504

Z powodu wyjazdu sklep spożywczy do odstąpienia zaraz. Chmielna № 16. 22350

Zakład bronzowniczo-galwaniczny z wyrobioną klijentelą, od kilku lat świetnie prosperujący, do sprzedania. Nabywający może być nie specjalista, dlatego gwarantuje się wyuczenie specjalności. Wiadomość: Niecała 12, mieszk. 21, od 5 do 7-ej po poł. 21954

Lokale.

A) **A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Do wynajęcia budynek, odpowiedni na fabrykę lub skład, od d. 1 października 91 r. Wiadomość: Smolna № 28, u właściciela domu. 22155

Dwa pokoje umeblowane, z kuchnią, (może być wspólna), na czas dłuższy poszukuje się zaraz. Wiadomość: pomiędzy godziną 9-tą a 10-tą rano, Nowy-Świat Minerwa № 3. 22616

Obiady po kop. 30 od godziny pierwszej do szóstej, na maśle; mieszkanie dla kawalera z całodziennem życiem, miesięcznie rubli 16. Marszałkowska 145, m. 33, czwarty dom od Saskiego ogrodu. 22135

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem Zielna 13, m. 5. 22544

Pokój z przedpokojem, do wynajęcia zaraz. Aleja Jerozolimska 25, mieszkania 21, od 5—7. 22503

Od 1-go września potrzebne jest mieszkanie, składające się z 5-u pokoi, przedpokoju i kuchni, z balkonem, na 1-m piętrze, przy ulicach: Marszałkowskiej, Alejach Jerozolimskich, Żórawiej, Kruczej, Wspólnej do Hożej. Oferty: Nowo-Senatorska 4, m. 8. 22597

Pomieszczenie dla dwóch panienek kształcących się, najtroskliwsza opieka, konwersacja niemiecka, francuzka, fortepian. Złota 40, mieszkania 1. 22620

Sklep do odstąpienia zaraz, Marszałkowska, tanie komorne. Wiadomość: Nalewki 45, mieszkania 8. 22617

Doniesienia rozmaite.

Dziecko mogę przyjąć do piersi. Ulica Czerniakowska 67, m. 49. 22511

E. Jentys, skład farb, ulica Karmelicka № 6, w Warszawie, poleca farby olejne do podłóg i dachów prędko schnące, pokost i terpentynę w najlepszych gatunkach. 22327

E. Jentys poleca massę terpentynowo-olbrotowo-woskową i wodną do podłóg. Karmelicka № 6. 22327

E. Jentys poleca proszek perski i Kajenny, proszki do czyszczenia metali. Karmelicka № 6. 22327

E. Jentys poleca krochmal kremowy do firanek, oraz pszenny i ryżowy, farbkę i glans do bielizny. Karmelicka № 6. 22327

E. Jentys poleca lakiery kopalowe, spirytusowe, damarowe w różnych kolorach. Lakiery powozowe angielskie i russkie. Karmelicka № 6. 22327

Nagrody 5 rubli. Piątego sierpnia zaginęła suczka-mopsik szczenna, szarego koloru, wabi się „Bella;" uprasza się szanownego znalazcę o odprowadzenie jej, za Jerozolimską rogatkę do pułku Austrjackiego, do kapitana Wojniłłowicza, albo o listowne zawiadomienie, gdzie ją można odebrać za powyższą nagrodą. 22621

Oszczędności 100 procent przy budowlach przez używanie „Exsiccatora;" liczne dowody. Broszurka bezpłatnie. Ritter. Warszawa. 2180r

Pokoje umeblowane, oraz fabryka pończoch, przeniesione zostały z Krakow. - Przedm. № 38, na Nowy-Świat № 70, wprost Świętokrzyzkiej. 22650

Suknie od dwóch rubli, bielizna od 15 kop., przerabianie garderoby tanio, proszę uważać 20 mieszk., potrzebuje pracy, Marszałkowska № 83. 22638

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 29 Іюлія (10 Августа) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).